Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 20 gr. egz.

GŁOS NARODU

NR. 290. — ROK XXXIII.

PIĄTEK

17. GRUDNIA 1926.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8.00 zł.	4.00 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Preliminarz idzie w górę.

Sejm uchwalił dzisiaj prowizorjum budżetowe na I. kwartał r. 1927, w wysokości 493 mil. zł. Mała ilość głosujących, znikoma większość, jaką utrzymał się projekt rządowy przeciw wnioskowi p. Osieckiego o obniżenie sumy wydatków do 479 miljonów (81 przeciw 71 głosów) i wreszcie opozycyjne lub neutralne oświadczenia przedstawicieli wszystkich niemal klubów — wskazują, że uchwała dzisiejsza nie jest wyrazem zaufania Sejmu do Rządu, lecz podyktowana została jużto poczuciem bezsiły jednych, jużto chęcią odroczenia decydującej rozgrywki z rządem innych stronnictw.

Wszystkie przemówienia posłów nastrojone były na ton opozycyjny. Zarzucano rządowi, że niema żadnego programu, że powiększa z każdym kwartałem wydatki państwowe i nietylko nie przeprowadza reorganizacji administracji w duchu oszczędnościowym, ale przez tworzenie zbyt licznych młodych emerytów i przez wprowadzanie na naczelne stanowiska ludzi niedoświadczonych, administrację podraża i pogarsza. Jako jedyny obrońca rządu, wystąpił w Sejmie p. Sanojca ze Stronnictwa Chłopskiego, który przytem zapewniał, że Piłsudski prędzej przeprowadzi reformę rolną, niż ktokolwiekbądź ze Sejmu... Nawet więc w Stronnictwie Chłopskiem nie zgłosił się żaden poważny poseł do obrony rządu, który jeszcze przed 3 miesiącami wywoływał na całej lewicy, niekłamany entuzjazm.

Cały dotychczasowy przebieg sesji, — a w szczególności przebieg debat budżetowych w komisji i pełnym Sejmie pobudza do bardzo pesy listycznych poglądów na funkcjonowanie naczelnych władz państwowych i ich wzajemny stosunek. Obecny stan, oparty na nieufności i skrytej walce, nie może trwać długo. Rząd traci w małych podjazdach resztki autorytetu, ale niestety i Sejm nie rehabilituje się w opinji publicznej. Sytuacja jest nienormalna i coraz trudniejsza do opanowania. Zatarg, który pociągnie jużto dymisję rządu, jużto rozwiązanie Izb, może wybuchnąć lada dzień, mimo, że sobie go obecnie żadna strona nie życzy.

Jeśli mowa o prowizorjum, to trzeba potwierdzić opinję b. min. Zdziechowskiego, że obecny rząd pozaparlamentarny odstępuje w swych kwartalnych prowizorjach od zasady oszczędności, tak gorąco polecanej przez Hiltona Younga i realizowanej przez rząd poprzedni, parlamentarny. Powraca raczej do polityki p. Wł. Grabskiego, którego ostatnie prowizorjum za IV. kwartał r. 1925 zamknięte zostało cyfrą 501 mil. zł., stanowiąc niewspółmierny dla Polski budżet 2 miljar. zł. rocznie. Rząd p. Skrzyńskiego — Zdziechowskiego, postawiony na krawędzi inflacji, przeprowadził gwałtowną, może nawet zbyt gwałtowną, kompresję wydatków, zniżając prowizorjum za I. kwartał r. 1926 do 411 mil. zł. w wykonaniu, a w II. kwartale do 455 mil. zł., przyczem spadek deficytów miesięcznych zaznaczył się w sposób uderzający. Gdy deficyt grudniowy wynosił jeszcze 37 mil. zł., to w styczniu obniżył się do 21 mil., w lutym do 10 mil., w marcu do 9. a w kwietniu do 2 mil. zł. Jeśli dzisiaj może min. Czechowicz preliminować bezdeficytowy budżet na I. kwartał r. 1927, to trzeba ciągle pamiętać, że stan ten został przygotowany przez rząd poprzedni, który wziął na siebie niepopularność za przeprowadzenie niezbędnych oszczędności.

Prowizorjum na I. kwartał roku następnego wynosi 493 mil., a z doliczeniem 10 mil. zł. na inwestycje wojskowe i z 16 miljonami na spłatę pożyczki Dillona, znowu — jak przy końcu r. 1925 — przekroczy cyfrę 500 mil. zł. A przecież — o ile znaki nie mylą — rok następny będzie pod względem dochodowym raczej gorszy, niż rok bieżący. „W r. 1926 mieliśmy — wywodził słusznie p. Zdziechowski — premję eksportową w postaci spadku waluty, która doprowadziła plusy naszego bilansu handlowego w ciągu 11 miesięcy do sumy 358 mil. zł. w złocie". Dalej zrealizowaliśmy owoce pomyślnych urodzajów r. 1925, wreszcie mieliśmy wyjątkową konjunkturę spowodowaną strajkiem górników w Anglji. A w roku przyszłym? Urodzaj ostatni był gorszy od poprzedniego, premja eksportowa i konjunktura wyjątkowa znikają, w miarę zaś wzrostu drożyzny sprawa wydatnego podniesienia płac urzędników staje się koniecznością absolutną. Choćby tylko 20% podwyżka obciąży skarb państwa wydatkiem 104 mil. zł., a wątpliwem jest, czy okaże się wystarczającą.

Wobec takich horoskopów na rok przyszły, powinienby rząd obecny, który tak chętnie nazywa się rządem mocnym, powstrzymać wzrost budżetów kwartalnych, choćby w tym celu, by sobie zapewnić rezerwy kasowe na ciężkie czasy. Niestety, ani w prowizorjum na I. kwartał, ani w budżecie na rok następny nie widać wcale zdecydowanej woli w tym kierunku.

Jan Matyasik.

Prowizorjum budżetowe przyjęte przez Sejm.

Echa wtorkowego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (Telef. wł.) Prowizorjum budżetowe zostało **przyjęte w trzeciem czytaniu przez Sejm.** Następne posiedzenie odbyłoby się 30 grudnia, o ileby Sejm **zgłosił poprawki do prowizorjum.** Następne posiedzenie zbierze się **dopiero w styczniu.**

Godzi się wrócić jeszcze do posiedzenia wtorkowego. Pod wieczór po postawieniu wniosku przez pos. **Osieckiego (PSL.)** na ustalenie prowizorjum w ramach cyfr globalnych, t. j. **479 miljonów, nastąpiło pewne zamieszanie.** Wskutek pogłoski, że do głosowania wieczór nie dojdzie, **mnóstwo posłów opuściło Sejm.** Okazało się następnie, że szereg klubów było gotowych do oddania swych głosów **za wnioskiem pos. Osieckiego, przez co postawiłyby rząd w kłopotliwe położenie.** Na tem tle toczyły się narady, których przebieg oraz treść **kryły się przed ogółem.** Niekiedy powstawały momenty drastyczne, a na ich tle pojawiały się **alarmujące pogłoski, których przyczyny trudno się doszukać.** Dopiero dzięki rozmaitym naradom osiągnięto porozumienie co do linji postępowania i wtedy stało się wiadomem, że w każdym razie **we wtorek nastąpi głosowanie bez względu na ilość obecnych.** Wniosek posła Osieckiego uzyskał **10 głosów większości.**

We środę przyjęto prowizorjum **odrzuciwszy wszelkie poprawki, nadto przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o podatku wyrównawczym wraz z rezolucją, aby rząd opracował projekt reformy podatków samorządowych.**

Warszawa. (Telef. wł.). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu marsz. Rataj zakomunikował, że wśród wniosków wpłynął **wniosek PPS. o zmianę artykułu 26 konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa rozwiązania się własuą uchwałą.**

ZAKOŃCZENIE WTORKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (Telef. wł.). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu po pośle Frostigu, przemawiał pos. **Sanojca** (Str. Chł.), który opowiedział się za rządem, pos. **Greiss** (kat. lud). pos. Michalak (NPR.), którzy **oświadczyli się przeciw prowizorjum.** Pos. Michalak zgłosił deklarację, domagającą się **podwyższenia poborów urzędniczych w I. kwartale 1927 r. o 20%.**

W głosowaniu wszystkie poprawki, zarówno zgłoszone **w toku obrad plenum, jak i zgłoszone jako wnioski mniejszości, odrzucono.** Całe prowizorjum budżetowe **przyjęto w drugiem czytaniu.**

Srodowe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do dalszej rozprawy w trzeciem czytaniu nad prowizorjum budżetowem **na pierwszy kwartał 1927 r.** Pierwszy zabrał głos poseł Sochacki (komunista). Gdy mówca zwrócił się do narodu ukraińskiego z apelem, aby walczył o wyzwolenie społeczne, marszałek, po uprzedniem kilkakrotnem **przywołaniu do porządku, odebrał mówcy głos, zaznaczając, że trybuna sejmowa służy do tego, aby mówić do Sejmu, a nie apelować nazewnątrz.** Następny mówca, poseł Pryłucki (ludowiec żydowski). ubolewał, że premjer **nie zabiera głosu w Sejmie.** Takie lekceważenie Sejmu ze strony szefa rządu powoduje to, że **demokracja zachodu przestaje uważać Polskę za państwo demokratyczne.**

Następnie Izba przystąpiła do głosowania. Odrzucono dwie poprawki **posła Zdziechowskiego,** te same, które były zgłoszone w drugiem czytaniu, tudzież poprawkę pos. Sanojcy (Str. Chłopskie) o dwumiljonowy kredyt dla Centralnej Kasy Kółek rolniczych w Warszawie. W ten sposób przyjęto **ustawę o Prowizorjum na kwartał pierwszy 1927 r. w trzeciem czytaniu bez zmian.** Z pośród zgłoszonych rezolucyj przyjęto rezolucję posła **Sanojcy,** wzywającą rząd, aby polecił urzędom skarbowym, by działki z parcelacji traktowane były jako odrębne jednostki **podatkowe przy wymiarze podatku i aby stosowano podatek progresywny, względnie degresywny, jeżeli działki te dla nabyców faktycznie wydzielono i jeżeli zostały one przez nich zagospodarowane, chociażby z powodu niezatwierdzenia umów parcelacyjnych nie było to jeszcze przewidziane w księdze gruntowej w katastrze.**

Marszałek zwrócił uwagę rządu, jak i Sejmu, że artykuł 8 uchwalonej ustawy o prowizorjum **zmienia ustawę o uposażeniu urzędników.** Jest rzeczą przyjętą — oświadczył marszałek — że ani w prowizorjach budżetowych, ani w budżetach **nie zmienia się ustawy w sposób incydentalny,** gdyż jest to droga śliska, **która może zaprowadzić dalej, niż to było zamierzeniem rządu.** Marszałek apeluje do rządu i do Sejmu w interesie samego budżetu, aby to **nie stanowiło precedensu na przyszłość.**

Poseł Manaczyński (ZLN.) referował **poprawkę do ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym.** Poseł **Frostig** w imieniu koła żydowskiego **sprzeciwia się tej ustawie.** Poseł **Kozłowski** (ZLN.) stwierdza, że ustawa ta aczkolwiek nie idealna, jest jednak konieczną do czasu opracowania **ustawy o finansach komunalnych.** Ustawę w głosowaniu przyjęto **w trzeciem czytaniu** oraz w związku z tem rezolucję **wzywającą rząd, aby opracowując projekt reformy podatków państwowych,** opracował jednocześnie i przedłożył w najkrótszym czasie projekt reformy podatków samorządowych. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Marszałek zakomunikował, że o terminie przyszłego posiedzenia **posłowie będą zawiadomieni pisemnie, gdyby jednak Senat wprowadził poprawki do prowizorjum, to posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 30 grudnia.**

Socjaliści atakują uchwały Episkopatu.

OBRADY KOMISJI OSWIATOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji oświatowej pos. Prager referował wniosek o zmianie **noweli do szkół akademickich przez dodanie nowego ustępu,** któryby postanawiał, że studenci medycyny, którzy ją kończą w 1926 i 27 roku **mogą uzyskać stopień doktora według dawnych przepisów, ale tylko do 31 grudnia 1928 r.** Przeciw temu wystąpił min. Bartel jednakże w rezultacie **wniosek został uchwalony.**

Pos. Czapiński (PPS) interpelował p. Bartla, jako ministra wyznań, w sprawie **kwestji o naradach Episkopatu polskiego** — mówi się tam, że w Polsce zanika praworządność, że wzmaga się komunizm, jest to — **zdaniem Czapińskiego — jawne wystąpienie przeciw rządowi.** Mówi się, że szereg gazet rządowych uprawia politykę **niemiłą dla Episkopatu.** Czapińskiemu chodzi o to, jakiem prawem Episkopat pozwolił sobie (?) **na takie wystąpienie.** Na zjeździe katolickim ks. prymas Hlond polecił stosować metody włoskie, t. zw. **energiczne załatwienie się z masonami.** Min. Bartel oświadczył natychmiast: „gdy przeczytałem ten komunikat, zwróciłem się do najwyższej władzy kościelnej, mianowicie prymasa, oraz **ks. kard. Kakowskiego i otrzymałem odpowiedź, że komunikat nie pochodzi od Episkopatu".** Komunikat zaczyna się od wyrażenia lojalności wobec państwa i rządu i że Episkopat chce współdziałać z rządem.

Następują cztery punkty: 1 odnosi się do tego, że episkopat zaniepokojony jest wiadomością, że w rządzie opracowuje się **ustawy małżeńskie, nawet pod tym względem interpelował mnie nuncjusz papieski.** Odpowiedziałem, że rząd **nad tem nie pracuje, tylko komisja kodyfikacyjna.** 4 punkt odnosi się do wykonania konkordatu w związku z dobrami kościelnemi. Co do 2 i 3, to w każdym razie nie może on wywołać wystąpienia ze strony rządu.

Następnie Bartel odpowiadał na interpelacje Sołtyka **w sprawie ustroju szkolnictwa,** mówiąc, że istnieją obecnie 4 koncepcje, **stojące wszystkie na gruncie 7 klas. szkoły** powszechnej.

Znów zbójecki porachunek partyjny

Warszawa. (AW) Na Pradze na targowisku bydlęcem, gdzie zamordowano dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeń trzody chlewnej ś. p. Longina Latawca, zaszedł dziś **wypadek zbójeckiego porachunku.** Na funkcjonarjusza tego Towarzystwa p. Listkowskiego napadł niejaki **Ciężkowski,** który począł go tłuc po głowie jakiemś tępem narzędziem. Policja ubezwładniła napastnika, przekazując go **do dyspozycji policji politycznej.**

O czem piszą inni?...

Ozdoby obozu „sanacji moralnej".

„Wywiad Codzienny" drukuje interpelację wniesioną przez pos. Malika i kolegów z P. S. L. „Piast" w sprawie **zaniechania dochodzeń przeciw pos. Janowi Brylowi o oszustwo dokonane na Skarbie Państwa** przez fałszywe zeznanie przy kontrakcie kupna. Sprawa ta wlecze się już od r. 1920, kiedyto pos. Bryl kupił dla swej żony Heleny majątek ziemski w pow. lwowskim za 1,500.000 marek, a przy kontrakcie podał sumę 500.000, by uniknąć płacenia wysokiego podatku.

„Ponieważ oszustwo, dokonane na Skarbie Państwa, chociażby przez posła i jego żonę, nie powinno ujść bezkarnie, zwłaszcza w okresie sanacji moralnej, przeto podpisani zaniepokojeni o los tej całej brzydkiej sprawy, zapytują Panów Ministrów:

1) Czy wiadomy im jest ten fakt?

2) Co zamierzają uczynić, aby Skarb Państwa wraz z samorządem odzyskały straconą wówczas kwotę 100.000 mk. i aby tak winni fałszywego zeznania w kontrakcie kupna, jako też kradzieży aktów w Izbie Skarbowej we Lwowie oraz winni zaniechania śledztwa w ciągu 6 lat, zostali wreszcie pociągnięci do odpowiedzialności fiskalnej i sądowo-karnej?".

„Naprzód" donosi, że p. **Czuma, b. sekretarz** socjalistycznego Związku robotników przemysłu chemicznego i organizator P. P. S. Lewicy przeszedł do t. zw. Partji Pracy. Organ socjalistyczny atakuje z tego powodu p. Czumę, zarzucając mu pospolite warcholstwo, które go zaprowadziło do „burżuazyjnej", rządowej „Partji Pracy". Jeżeli informacje „Naprzodu" są zupełnie ściśle, to „Partja Pracy" okaże się dziwnym konglomeratem. Wszak p. Czuma wszczął agitację przeciw P. P. S. „pod hasłami komunistycznemi", jaki pisze „Naprzód". Tworzone przez niego organizacje nieraz sprzymierzały się z komunistami. Czyż na takich ludziach ma się oprzeć obóz „sanacji moralnej"?

Po zniesieniu kontroli wojskowej nad Niemcami.

„Dziennik Poznański" sądzi, że bilans polskiej polityki zagranicznej zamykamy wynikiem fatalnym.

„Kurjer Poznański" cytuje artykuł „Schlesische Zeitung", która sprzeciwia się zacieraniu śladów utraty ziem na rzecz Polski. Przykładem pogłębiania świadomości strat terytorjalnych jest np. nazwa „Grenzmark Posen-Westpreussen", którą nadano pozostałym przy Niemczech skrawkom Pomorza i Poznańskiego.

„Nie zabliźniać ran — oto hasło prawdziwego Niemca. „Schlesische Ztg" przypomina uchwałę zjazdu historyków we Wrocławiu, aby **nie rezygnować z ziem utraconych, nie rezygnować nawet z ich nazw.** A więc nie mówić i nie pisać: „Polnisch-Oberschlesien", lecz tylko: „Ost-Oberschlesien"; nie mówić i nie pisać: „Deutsch-Oberschlesien", lecz „Westoberschlesien", albo krótko: „Oberschlesien", nie „Polnischer Korridor", lecz tylko „Weichsel-Korridor".

Ciągle, stale, należy pamiętać i przypominać o rozerwaniu naszej ojczyzny i świadomość tę pogłębiać".

W Polsce tymczasem na czele rządu stoi człowiek, którego oczy zwrócone są głównie na wschód.

Prasa brukowa traci sympatję dla rządu.

P. Rzymowski wzywa w „Kur. Czerwonym" rząd do ujawnienia programu, bo każdy „pyta o jutro" i oczekuje od rządu

„wskazań i upewnień. A przedewszystkiem domaga się prawdy. Gotów przyjąć najbarbardziej gorzką, ale całą, ale szczerą! W tem oczekiwaniu, w tem jednem pytaniu spotyka się dzisiaj włościanin z obszarnikiem, robotnik z magnatem, Kwapiński z Radziwiłłem.

To oczekiwanie jest dziś jeszcze kapitałem rządu. Jutro może być — przegraną kartą".

Niedawno tylko pisma praworządne żądały od rządu ujawnienia programu. Prasa „sanacji moralnej" żądała od narodu ślepej wiary, zaufania, bezwzględnego posłuszeństwa, bo „Dziadek wie, co robi". Dziś powoli prasa brukowa, wyczuwając zmianę nastrojów społeczeństwa, zmienia front.

Co Amerykanie myślą o Europie?

Szacunek dla energji Mussoliniego. — Ograniczenia wolności w Ameryce. — Ludzie typowi.

Psychologja amerykańska jest zadziwiająca dla osób myślących europejskiemi kategorjami. Amerykanie uchodzą za idealnie demokratycznych obywateli, a jednak mimo to mają pociąg do dyktatury. Nie mówię tu o dyktaturze, opartej na sile zbrojnej, a wegetującej dzięki niezdarności parlamentu, ale o dyktaturze rozwiązującej problemy zgodnie z dobrem obywateli i w myśl wskazań wiedzy. Mussolini jest tu uważany bezwątpienia za największego męża **stanu naszej epoki,** a włoskie ustawodawstwo pracy budzi swoją postępowością podziw przeważnej części amerykańskiej opinji publicznej. Gdy na ekranie kinematograficznym, grającym tutaj nieporównanie większą rolę niż w Europie, pojawia się sylwetka Mussoliniego na czele uzbrojonych czarnych koszul, wówczas demokratyczna i antymilitarystyczna publiczność amerykańska bije brawo.

Nie oznacza to bynajmniej, iż Amerykanie potrzebują Mussoliniego u siebie. Imigrant włoski z genjuszem Mussoliniego mógłby w Nowym Jorku w najlepszym razie zarabiać na życie jako dorożkarz. Oczywiście, że i odwrotnie można powiedzieć, iż Ford nie byłby w stanie odegrać we Włoszech nawet tej roli.

Włoski dyktator umie wykorzystać swą popularność w tym kraju. Jego osoba zajmuje dzień w dzień dużą część cennej pierwszej stronnicy „New York Times'u" lub „Herald Tribune". Ostatnio Mussolini napisał do Narodu Amerykańskiego krótkie orędzie na prośbę rzymskiej korespondentki „Herald Tribune". Czytamy tam następujące mądre i zręczne słowa: **„Nie wierzę aby Amerykanom potrzeba było kiedyś, jak niektórzy sądzą, jakiegoś Mussoliniego. Mają go już oni w swej umysłowości i sile woli.** Ameryka jest jednostką coraz to bardziej żywotną. Olbrzymim zbiornikiem energji"... Po raz pierwszy Mussolini określił się nieosobowo. Nie jest to dyktator, lecz uosobienie jedności i energji. Nie chodzi tu o osobę, lecz o myśl. Włosi potrzebują widzialnej głowy, kierującej losami narodu. Amerykanie kierownika nie potrzebują, gdyż życie tutejsze wymaga niesłychanej energji, a interes wytworzył poczucie jedności.

Wieści z Włoch faszystowskich, rozdmuchiwane na tutejszym terenie przez socjalistycznych uciekinierów, o ograniczeniach wolności i ucisku pod panowaniem Mussoliniego, nie przerażają opinji amerykańskiej. Pojęcie wolności jest zupełnie inne tutaj, niż w Europie. Na klasycznej ziemi wolności, jaką podobno jest Ameryka, więcej jest przepisów zakazujących takich lub innych wybryków dobrego humoru obywateli, niż w dawnych cesarskich Niemczech. Gdy obcokrajowiec przyjeżdża do Włoch, władze starają mu się pobyt uprzyjemnić, gdy tymczasem w Stanach Zjednoczonych istnienie obcokrajowca zależne jest od wolnego uznania urzędnika, odpowiadającego szarzą naszemu starszemu żołnierzowi. Korespondent pisma zagranicznego nie ma najmniejszej ochoty krytykować instytucyj amerykańskich, wiedząc, iż deportacja jest w tym wypadku bardzo możliwem i niedziwiącem nikogo — następstwem. Znamy natomiast wypadki, gdy represje ze strony władz włoskich przeciwko niedelikatnym dziennikarzom zagranicznym wywoływały oburzenie, gwałt i domaganie się energicznych kroków dyplomatycznych wobec rządu włoskiego, a dyscyplinarnych przeciwko swoim urzędnikom, którzy nie dość energicznie ponoś bronili danego lewicowego pismaka. W Ameryce każdy rozumie, iż wolność jest ograniczoną przez dobro ogólne. To ostatnie pojęcie, mojem zdaniem, czasami ma zbyt szerokie zastosowanie, przyczem nie należy zapominać, iż Amerykanie mają pewne skłonności do przesady.

Jeżeli mówi się o powodach, dla których Amerykanie mają szacunek dla faszystowskich Włoch, to nie trzeba zapominać, iż energja, młodość, a nadewszystko rezultaty są tutaj niezwykle cenione i miarodajne dla metod, przy pomocy których odnośny cel został osiągnięty.

Istnieje jeszcze inny powód, dla którego postać dyktatora Włoch jest sympatyczną tutejszemu tłumowi. Mussolini uważany jest za typowego Włocha. Amerykanie nie zastanawiają się nad zagadnieniami polityki zagranicznej lub nad przejawami życia wewnętrznego innych narodów. Gdy o innym kraju pisma zaczną się odzywać, to Amerykanin urabia sobie zaraz pewne zdanie, a do łatwiejszego zapamiętania o co chodzi, musi nadto wybrać pewną, dla tego kraju, według niego charakterystyczną osobę. Osobą charakterystyczną dla Włoch jest Mussolini. Amerykanin lubi Włochy, lubi silną rękę i postęp, wobec czego lubi również Mussoliniego.

Inne narody mają również swoich — według umysłu amerykańskiego — charakterystycznych ludzi.

Anglików tutaj zazwyczaj się **nie lubi.** Mimo to jednak biedniejsi krewni rodziny anglosaskiej imponują amerykańskim parwenjuszom wytwornością i kulturą polityczną. W rezultacie książę Walji jest uważany za typowego Anglika i cieszy się szeroką sympatją w tym kraju. Ogólnie biorąc, **Francja jest lubiana** w Stanach Zjednoczonych. Na horyzoncie przyjaźni francusko-amerykańskiej widnieje chmura długów wojennych. Francuzi budzą podziw swą wiedzą i męstwem, w rezultacie czego każde szkolne dziecko amerykańskie szczegółowo zna życiorys Pasteur'a i Focha. Nie zapomniano w tym kraju, iż Niemcy byli wrogami w wojnie, lecz męstwo żołnierzy niemieckich często jest tu wspominane. Z drugiej strony Amerykanie przypytują się chętnie do germańskiego pochodzenia, to też bezwzględnie najpopularniejszym Niemcem jest tu Wagner. Słuchając bohaterskiej muzyki germańskiej, wydaje się Amerykanom, iż są starą rasą, co ich bardzo podnosi we własnem mniemaniu. Dodać należy, że sympatją cieszy się prezydent Hindenburg, uważany za dzielnego żołnierza i człowieka o wysokiej moralnej wartości.

W Polaku ceni się tutaj dwie rzeczy: miłość Ojczyzny i genjusz muzyczny. Nie trudno jest zgadnąć, kto w Ameryce uważany jest za typowego Polaka... **A. M.**

Nowy Jork, w listopadzie.

Sukcesy ruchu filosowieckiego w Chinach.

Postępy armji kantońskiej. — Antyangielska propaganda narodowo-radykalna. — Walka o zniesienie ceł. — Próby porozumienia Anglji z Kantonem.

W ostatnich paru miesiącach zamęt w Chinach powiększył się jeszcze bardziej. Sytuacja zmieniła się na niekorzyść Anglji, w której chiński ruch radykalno-narodowy, popierany przez Rosję, widzi swego głównego wroga.

Walki między marszałkami chińskimi nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, ale naogół szala zwycięstwa przechylała się na korzyść armji Kantonu, gdzie rządzi Kuo-Ming-Tang, silna partja, stworzona niegdyś przez Sun-Jat-Sena, obecnie sprzymierzona z Rosją. Dzięki usilnej pracy instruktorów i generałów sowieckich, armja rządu kantońskiego, dowodzona przez marszałka Czan-Kai-Szeka, odniosła szereg zwycięstw nad popieranemi przez mocarstwa, zwłaszcza przez Anglję, przeciwnikami. Marszałek Wu-PeiFu, główna podpora polityki angielskiej, został pobity. Wojska kantońskie posunęły się daleko wgłąb środkowych Chin, tak, iż nawet Szanghaj, centrum handlu angielskiego, znalazł się w niebezpieczeństwie.

Anglicy starali się pogodzić generałów, operujących w środkowych i północnych Chinach i skłonić ich do wspólnego wystąpienia przeciw armji kantońskiej. Ale to im się dotychczas nie powiodło. Wielkie nadzieje przywiązywano do marszałka Czang-Tso-Lina, który zawładnął Mandżurją i tam zorganizował, z pomocą Japonji, silną armję. Czang-Tso-Lin potrafiłby może wraz z marsz. Wu-Pei-Fu i gubernatorem Szangaju, Sun-Czuan-Fangiem, pokonać kantończyków i przywrócić ład i spokój w Chinach. Ale Czang-Tso-Lin, mimo częstych zapowiedzi, nie kwapi się do walki z armją rządu kantońskiego, a tymczasem chiński ruch radykalno-narodowy, filosowiecki, a temsamem antyangielski, czyni dalsze postępy.

Ogromny sukces, jakim jest opanowanie kilku prowincyj w Chinach środkowych, zawdzięcza rząd kantoński nietylko dzielności swej armji, lecz także propagandzie, jaką na terenie całych Chin rozwija. Propagandą tą również kierują bolszewicy. Agitatorzy kantońscy buntują wojska marsz. Wu-Pei-Fu, nakłaniając je do przejścia na stronę rządu „narodowego" i zwrócenia broni przeciw znienawidzonym cudzoziemcom, zwłaszcza Anglikom. Głównym atutem agitacyjnym jest **sprawa ceł, pobieranych przez obce mocarstwa, celem spłaty długów, zaciągniętych niegdyś przez Chiny.** Hasłem chińskiego ruchu narodowego jest zniesienie tych ceł i wszelkich wogóle przywilejów, jakie posiadają obcokrajowcy. Wysłannicy rządu kantońskiego wzywają do walki z imperjalizmem angielskim, do strajków i do bojkotowania kapitalistów cudzoziemskich, w pierwszym rzędzie angielskich.

Są to hasła popularne w całych Chinach. Wszędzie szerzy się niechęć i nienawiść do obcych. To też raz po raz przychodzi do ostrych, krwawych konfliktów między Anglikami a Chińczykami. Najkrwawszem było zajście na Jangtse-kiangu koło miasteczka Wan-Hsien, które zostało zbombardowane przez kanonierki angielskie. Zajście to poruszył przedstawiciel Chin w Lidze Narodów.

Z końcem listopada rozpoczął się strajk i bojkot cudzoziemców w Hankau. Urzędnicy chińscy odmówili pobierania ceł. Kolonja angielska, złożona przeważnie z kupców, znalazła się w niebezpieczeństwie życia. Rząd angielski wysłał trochę marynarzy, celem obrony zagrożonych obywateli i ściąga flotę na wody chińskie. To samo czynią inne mocarstwa, przedewszystkiem Stany Zjednoczone. Jednakża rząd angielski nie chciałby podejmować zbrojnej interwencji w obronie praw swych obywateli. Wspólna interwencja Japonji, Stanów Zjednoczonych i Anglji wydaje się niemożliwą z powodu sprzeczności interesów i wzajemnej rywalizacji tych mocarstw. Interwencja byłaby zresztą długą, krwawą wojną, z której nacjonalizm chiński wyszedłby napewno wzmocniony.

Wobec tego, rząd angielski stara się porozumieć z rządem kantońskim. Nowy minister pełnomocny brytyjski w Chinach, p. Mille Lampson, jest zwolennikiem porozumienia z Kantonem. Przybył do Hankau i tam odbył kilka konferencyj z ministrem spraw zagranicznych w rządzie kantońskim, Czenem.

Być może, że rząd kantoński zostanie oficjalnie uznany przez Anglję. Jest to tem więcej prawdopodobne, że upadł rząd w Pekinie, który znajduje się w sferze wpływów Czang-Tso-Lina.

Tak więc radykalno-narodowy ruch chiński może się poszczycić dużemi sukcesami. Południowe Chiny są już w rękach kantończyków, w północnych wprawdzie rządzi Czang-Tso-Lin, który podobno dąży do monarchji, ale idee głoszone z Kantonu, padają wszędzie na grunt podatny. Niejasnem jest jeszcze, jak się ostatecznie ukształtuje stosunek tego ruchu do komunizmu. Szerząc hasła walki z wyzyskiem obcego kapitalizmu i imperjalizmem, budzą bolszewicy nacjonalizm chiński. Czy jednak przyjmie się na gruncie chińskim ekonomiczno-społeczna doktryna bolszewicka, tego niepodobna jeszcze przewidzieć. W każdym razie w chwili obecnej polityka Rosji w Chinach odnosi sukcesy. Interwencja zbrojna floty angielskiej lub popieranych przez Anglję marszałków może nieco opóźnić proces cofania się wpływów angielskich, ale nie potrafi go powstrzymać.

S. S.

Dr Baczyński usunięty z Undo.

„Swoboda", oficjalny organ Undo (Ukraińskiej Narod. Demokr. Partji) publikuje komunikat komitetu centralnego tej partji, który stwierdza, że komitet centralny wykluczył z organizacji znanego polityka ukraińskiego Dra Włodzimierza Baczyńskiego za prowadzenie na własną rękę pertraktacyj z Polakami i publikowanie nieprawdziwych enuncjacyj. Komunikat stwierdza dalej, że obecna akcja polityczna Dra Baczyńskiego jaskrawo odbija się od programu i taktyki partji oraz narusza karność partyjną. Komunikat nie zaprzecza, że część członków partji solidaryzuje się z obecną polityką Dra Baczyńskiego.

Projekt wskrzeszenia Ligi antypojedynkowej.

Odprawa, jaką redaktor „Głosu Narodu" dał dn. 13 października dwom oficerom, wyzywającym go na pojedynek, znalazła echo w społeczeństwie, pozyskując aplauz w sercach Polaków, pragnących stać niewzruszenie przy katolickiej zasadzie.

Patrząc z radością na te objawy budzenia się sumienia katolickiego w społeczeństwie naszem, zwracam uwagę, że niedość poprzestać na pojedyńczem potępieniu faktu, ale korzystając z chwili sposobnej, trzeba sięgnąć głębiej, szukając na złe lekarstwa. Jednym ze skutecznych środków, a bodaj najskuteczniejszym byłby odruch samego społeczeństwa przez **zawiązanie Ligi antypojedynkowej** (wraz z ustanowieniem sądu **istotnie honorowego,** któryby tego rodzaju sprawy rozstrzygał na zasadzie etyki chrześcijańskiej, zamiast powierzać je ślepemu losowi kuli pistoletowej.

Projektowana przezemnie Liga nie jest wynalazkiem moim bynajmniej: przed pięćdziesięciu mniejwięcej laty zawiązała się ona w Małopolsce i poczęli się zapisywać do niej dygnitarze wojskowi, których nikt o tchórzostwo posądzić nie śmiał. Niestety, losy jej były krótkotrwałe; śladów jej już dziś nie odnajdujemy; ale można i należy ją wskrzesić. Utworzenie sądu honorowego nie przedstawiałoby wielkiej trudności; w teorji bowiem wszyscy pojedynek potępiają, jako przeżytek barbarzyńskiej zemsty i logiczne absurdum; w praktyce jednak jako przed bożyszczem zginają kolana.

Trzeba więc do tego przygotować młodzież przez obszerniejsze poruszenie tej kwestji w gimnazjach przy wykładzie etyki, przez publiczne odczyty i ostre piętnowanie faktów załatwiania sporu z orężem w ręku.

Pińsk, 11 grudnia. **Ks. W. Czeczott.**

—oOo—

Na ziemiach Rzplitej.

Znów wywieziono bezcenny obraz z Polski.

Za 1400 dolarów kupił arcydzieło sztuki w Warszawie, oryginalny obraz Dürera właściciel antykwarjatu sztuki w Medjolanie. Przyjechał on do Warszawy i oglądnąwszy zdyskwalifikowane przez pewne muzeum obrazy ze sprzedawanej kolekcji, zakupił z nich jeden, płacąc domorosłym warszawskim znawcom sztuki 1400 dolarów, t. j. tyle, ile zażądali. W kilka dni nabywca sprzedał ów obraz, który, jak się okazało, był oryginałem Dürera, jednemu z muzeów europejskich za sumę 150.000 dolarów!

Nowa Centrala ogólno-urzędnicza.

Na prośbę Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (okręg w Krakowie) stwierdzamy, że w podanej przez nas pod powyższym tytułem notatce zaszła pomyłka. Mianowicie prezesem Centrali został p. Kozłowski, prezes S. U. S. (Stowarzyszenia urzędników skarbowych), a nie, jak to mylnie złożono, S. U. P. (Stowarzyszenia urzędników państwowych).

Awantura na odczycie p. Wieniawy.

W Warszawie odbył się onegdaj odczyt sztandarowca sanacji p. Tad. Wieniawa- Długoszewskiego na temat Obozu Wielkiej Polski. Odczyt przy dość licznej publiczności zapowiadał się spokojnie, gdy jednak mowca w dość ostry sposób zaatakował osobę Romana Dmowskiego, na sali wytworzyła się opozycja, która mowcy przerwała kilkakrotnie prelekcję. W następstwie tego wytworzyła się bójka, w której połamano kilkadziesiąt krzeseł i potłuczono lustra. Dwanaście osób zostało aresztowanych.

Skandaliczny proces łódzkich monopolistów.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbywa się rozprawa przeciw b. dygnitarzom monopolu zapałczanego w Łodzi, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu państwa. Zostali oni skazani na karę ciężkiego więzienia od 2—8 lat w I. instancji przez sąd okręgowy w Łodzi Jako poszkodowana strona występuje gen. prokuratorja skarbu.

Zakopane u wrót sezonu.

Zakopane, narazie jeszcze stosunkowo martwe, ożywi za kilka już dni pięć orkiestr dancingowych w kawiarniach. Szósta grać będzie w restauracji w Jaszczurówce, gdzie wojskowość urządza oficerski kurs narciarski, na który spodziewane jest przybycie przeszło stu oficerów. Poza tem w jednej z kawiarń odbywać się będą od 16 bm. występy taneczne kabaretowej pary wiedeńskiej, a od Nowego Roku będzie tam w ciągu całego sezonu zimowego stały kabaret. Niezwykle zapowiadają się dwie wielkie zabawy, przygotowywane przez malarzy-plastyków ze „Sztuki Podhalańskiej“ oraz Teatr Eksperymentalny. Ten ostatni przygotowuje równocześnie „Szopkę Zakopiańską“. — Dnia 19 bm. nastąpi otwarcie wystawy „Sztuki Podhalańskiej“; o całym szeregu imprez sezonu narciarskiego piszemy w dziale sportu. Wielka ilość pokoi w pensjonatach jest już zamówiona na okres świąteczny.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI wyjechał do Rzymu.

ZARZĄD GŁÓWNY T. S. L. uchwalił uczcić pamięć prezesa swego ś. p. Ernesta Adama wybudowaniem Domu Oświatowego T. S. L. i zawiązaniem we Lwowie Koła T. S. L. im. E. Adama.

WYBORY DO KOMISJI ROZJEMCZEJ DOZORCÓW WE LWOWIE odbyły się 5 bm. pod terrorem socjalistów, którzy nie dopuszczali do sali głosowań członków chrześcijańskiego związku dozorców, wydzierali im kartki, pobili jednego i t. d. Wobec tego Związek chrześcijański wniósł protest do województwa o unieważnienie wyborów.

ZALEW ŻYDOWSKICH LEKARZY W ŁODZI. Łódź w dniu 1 stycznia b. r. liczyła 418 lekarzy, w czem 353 mężczyzn, a 65 kobiet. **Z tego katolików było 107, żydów 238, a innych wyznań lub bezwyznaniowców 73.** A więc katolicy stanowią 25 procent wśród lekarzy w Łodzi.

DZIELNY OBROŃCA POLSKOŚCI W NIEMCZECH, POS. BACZEWSKI obecnie znajdujący się w Polsce, jest wszędzie witany z serdeczną sympatją przez społeczeństwo polskie, które mu jest wdzięczne za obronę naszych mniejszości na terenie niemieckim.

ROZPRAWA O MAJĄTEK PREZYDENTA RZPLTEJ. W Lesznie rozpoczęła się senzacyjna rozprawa o sprzeniewierzenie majątku Racot, który wraz z pałacem należy do każdorazowego Prezydenta Rzplitej. W charakterze oskarżonych występują administrator majątku Gółkowski i jego żona. — Rozprawa potrwa kilka dni.

WISŁA POD WARSZAWĄ ZACZĘŁA DOŚĆ GWAŁTOWNIE PRZYBIERAĆ. Rzeka oczyszczona jest całkowicie z kry. Z góry Wisły sygnalizowany jest dalszy przybór tak, że władze bezpieczeństwa w Warszawie podjęły czujną obserwację, albowiem w razie trwania obecnej deszczowej pogody należy się liczyć z powodzią.

W SPRAWIE ZABOJSTWA DR. MARGULIESA, LEKARZA W JEZIERZANACH, zapadł w Czortkowie wyrok uwalniający oboiga małżonków Aksentijewów od winy zabójstwa; skazano tylko medyka Aksentijewa na tydzień aresztu za niedozwolono noszenie broni, a żonę jego na 8 miesięcy więzienia za spędzenie płodu.

BUDOWA DWORCA PASAŻERSKIEGO I STACJI TOWAROWEJ W RABCE. W Rabce, gdzie dotychczas znajdował się jedynie przystanek kolejowy, przystąpiono wreszcie do budowy dworca pasażerskiego i stacji towarowej. Ukończenie budowy spodziewane jest z wiosną przyszłego roku.

Z całego świata.

Smierć u łoża mikada.

Cesarz japoński znajduje się w ostatniem stadjum ciężkiego zapalenia płuc i oczekuje się lada chwila wiadomości o jego śmierci. Umierającego mikada utrzymują sztucznie przy życiu lekarze zapomocą sześciu aparatów oddechowych.

Izadora Duncan w nędzy.

Głośna „królowa tańca“, która stworzyła własny styl w choreografji, znajduje się obecnie w biedzie, w Rosji, dokąd zagnała ją ekscentryczna sympatja do rewolucji. Dawne lata sławy już przebrzmiały, a na artystkę zaczęły walić się nieszczęścia; dwoje jej dzieci utonęło w Sekwanie, mąż jej, poeta Jesienin odebrał sobie życie, a ona sama strzaskała sobie nogę w wypadku automobilowym. Sic transit gloria mundi...

Jak Praga zwalcza żebraków?

Ponieważ stwierdzono, iż żebracy w 80 procentach są ludźmi zdrowymi, unikającymi pracy, magistrat m. Pragi zamierza rozsprzedawać publiczności bloczki z kwitami jałmużny po 10 halerzy. Żebrak obdarzony takim kwitem, udaje się do biura opieki i otrzymuje równowartość w pieniądzach, o ile zostanie stwierdzone na podstawie istniejących tam informacyj, że nie jest on symulantem, lecz jednostką godną poparcia.

—o—

OTWORZONE W GDAŃSKU W R. 1922 GIMNAZJUM POLSKIE, do którego wówczas zapisało się 121 uczniów, liczy obecnie 450 uczniów. Personal nauczycielski składa się z 20 osób. Uczniów gdańszczan jest 284. Polaków 132. Cyfry powyższe świadczą o pięknym rozwoju placówki polskiej na terenie gdańskim. Oprócz tego istnieje w Gdańsku 8 ochron polskich, mieszczących 400 dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Z POWODU PRZEDSTAWIENIA HAMLETA W STROJACH NOWOCZESNYCH i zmodernizowanej inscenizacji, frakcja niemiecko-narodowa wniosła w sejmie interpelację do rządu, aby nie dopuścił „do podobnych wykroczeń przeciw sztuce i obyczajom“.

INSTYTUT WYCHUDZANIA POWSTAŁ W BERLINIE. Chudość obecnie jest w modzie, przedewszystkiom u kobiet. Toteż instytut wychudzania, który zakłada dr. Hirsch w Berlinie, może liczyć na powodzenie.

W CIĘŻKIEJ EKSPLOZJI POD MARSYLJĄ, gdzie w zakładach chemicznych Saint Auban wybuchło 20.000 kilogramów płynnego chloru, zginęło przeszło 20 robotników, a kilkunastu zostało rannych. Wśród ofiar znajdują się robotnicy z Polski.

KSIĄŻĘ WALJI ZARĘCZY SIĘ Z INFANTKĄ HISZPAŃSKĄ? Książę Walji ma zamiar wkrótce odwiedzić Hiszpanję; stoi to w związku z wysuwaną pogłoską o mającem jakoby nastąpić zaręczeniu się przyszłego króla imperjum brytyjskiego z najstarszą córką króla Alfonsa, infantką Beatryczą.

SVEN HEDDIN, ZNANY PODRÓŻNIK, BAWIŁ W CHARBINIE, gdzie zatrzymał się w przejeździe na Zachód. Uczony ten badacz Tybetu i Mongolji, rywal Ossendowskiego, nie zrobił jednak wielkiego wrażenia w Charbinie, w czem jednak niema nic dziwnego, gdyż jak pisze charbiński „Tygodnik Polski“ — „publiczność charbińska składa się przeważnie ze spekulujących handlarzy i podrygujących foxtrocistów, dla których przyjazd jakiejkolwiek trzeciorzędnej gwiazdy kabaretowej jest wypadkiem o wiele ważniejszym, aniżeli przyjazd wszechświatowej sławy uczonego“.

Rzekome objawienie w Słupi.

Ks. Dr Mirek ostrzega na łamach „Postępu“ przed wyjazdem do Słupi, wskazując, że aresztowano w Środzie zawodowego hypnotyzera Leonarda Bukowskiego, który miał bezpośredni wpływ na wizjonerów i wizjonerki. Wizjonerów jest już obecnie aż 13. Rodzice względnie opiekunowie niektórych wizjonerów ciągną zyski z rzekomych „objawień“ Matki Boskiej. Całą historję słupską uważa ks. Mirek za histeryczny objaw niezdrowej sugestji i wyraża obawę, że może to być początek „słupskiej sekty“.

Dzienniki donoszą, że napływ tłumów do Słupi dzięki energicznym zarządzeniom władz policyjnych, oraz ks. prob. Meissnera, **został ostatecznie zahamowany.** Do pierwotnego miejsca rzekomego jasnowidzenia, t. j. do osławionej już czereśni w pobliżu sosnowego lasu — bronią dostępu patrole policyjne, skierowując wszystkich do kościoła. Badanie jest w toku, należy też odczekać cierpliwie ostatecznej jego decyzji.

—oOo—

Z Wadowic.

Akademja ku czci N. P. Marji w Wadowicach odbyła się 8 b. m., staraniem tamtejszego seminarjum żeńskiego, a zwłaszcza gorliwych inicjatorów: dyr. Niespodziańskiego i ks. pref. Rosponda. Zagaiła uroczystość słowem wstępnem ucz. V kursu, Duszykówna, zaś w części muzykalno-wokalnej zespół skrzypcowo-fortepjanowy wykonał utwory Griega i Szuberta, a chór uczenic I i II kursu odśpiewał szereg pieśni. Następnie ucz. II kursu Bylicówna, wygłosiła fragment z „Przedświtu“. Miłą uroczystość zakończył dramatyczny obrazek p. t. „Pod posągiem M. Boskiej“, odegrany udatnie przez uczenice semin. pod reżyserją p. Deszczakowskiej. Produkcjami chóru kierowała p. Usiekniewiczówna, a muzycznemi prof. Zagórski. Sympatyczna ta impreza zrobiła dodatnie wrażenie u publiczności wadowickiej.

Notatki literackie.

Działalność literacka Emila Zegadłowicza. W połowie stycznia wejdzie na scenę Teatru im. Słowackiego w Krakowie nowy dramat 3-aktowy z epilogiem Emila Zegadłowicza p. t. **„Betsabe“.** W dramacie znakomity poeta „Beskidu“ udramatyzował historję miłości i grzechu króla Dawida i żony Urjaszowej Betsabe, przedstawianą w drugiej Księdze królewskiej Starego Zakonu. Dramat, napisany wierszem, zawiera w epilogu widzenie stajenki Betleemskiej, w której urodził się pochodzący z rodu Dawidowego i przepowiadany przez króla-psalmistę, Mesjasz.

Oprócz „Betsabe“, napisał Zegadłowicz w ostatnim czasie powieść p. t. „Godzina przed jutrznią“, którą wyda w najbliższym czasie Księgarnia św. Wojciecha. Będzie to pierwsza część wielkiego dzieła, mającego obejmować 12 tomów. Ponadto ukaże się w tych dniach nowe wydanie ballad i poezyj Zegadłowicza pt. „Dom jałowcowy“. W drukarni Foltina w Wadowicach tłoczą się już dwa duże tomy, zawierające tłumaczenie obu części „Fausta“ Goethego, dokonane również przez tego pracowitego i utalentowanego poetę.

Nowe wydawnictwa.

NOTATKI BIBLJOGRAFICZNE.

T. Brudzewski, którego powieść **„Dzwon na trwogę“**, temi dniami ukazała się na półkach księgarskich, to na firmamencie naszej literatury pięknej nowa gwiazda znacznej wielkości: „Dzwon na trwogę“ jest tego właśnie dowodem. Bohater powieści, poeta Niedanowski, rozumi dobrze, na czem polegają ogólne niedomagania współczesnego naszego życia i zdaje sobie świetnie sprawę ze środków, które należałoby zastosować, by je uzdrowić. Lecz z tego swego wysokiego stanowiska nie dostrzega życia swych bliskich, którym winien opiekę. Ten bolesny konflikt słów i rzeczywistego życia jest przyczyną zarówno klęski siostry, jak i tragedji jego całego życia. — Pewność pióra, powaga, umiar, spokój i wytworność — oto są cechy tej znakomitej powieści. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.80).

Ostatnia książka słynnego podróżnika, ś. p. gen. **Bronisława Grąbczewskiego,** p. n. **„Na służbie rosyjskiej“,** rzuca niezwykle ciekawe światło na życie polityczne Rosji przedwojennej i przynosi wiele nieznanych, poprostu rewelacyjnych faktów. Jest ona też cennym komentarzem, ułatwiającym zrozumienie dzisiejszych stosunków w Rosji. Grąbczewski dotyka w swych wspomnieniach powstania na Litwie r. 1863, a dalej dziejów rywalizacji rosyjsko-angielskiej w Azji, stosunków rosyjsko-japońskich, wojny rosyjsko-japońskiej, rewolucji r. 1905 i wyjaśnia tajne motywy carskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Jest to książka nadzwyczaj ciekawa, trzymająca uwagę czytelnika cały czas w napięciu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa, Cena zł. 6).

Dzieło prof. **Marcelego Handelsmana** p. t. **„Francja i Polska 1795—1845“,** jest drugim tomem głębokich szkiców uczonego historyka, noszących wspólny tytuł: „Rozwój narodowości nowoczesnej“. Profesor Handelsman kreśli w swej książce bardzo zajmujący obraz kształtowania się polskiego systemu ideologicznego w stosunkach z bratnią Francją. Temat, obrany przez autora, wobec żywych związków ideowo-politycznych Francji z Polską, jest nam bliski i aktualny, książka zatem poświęcona tym zagadnieniom, znajdzie bezwątpienia licznych czytelników. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

Włodzimierz Perzyński w krótkim przeciągu czasu obdarza nas już drugą powieścią, osnutą na tle życia powojennej Polski. **„Nie było nas, był las“,** to, podobnie jak „Raz w życiu“, przedewszystkiem galerja świetnie zaobserwowanych nowych ludzi, nieznanych w dawnem życiu, a wytworzonych przez nowe warunki. Bohaterzy powieści Perzyńskiego są ludźmi rzeczywistymi, o wyrazistej fizjognomji duchowej, czytelnik też z prawdziwem zainteresowaniem śledzić będzie ich losy. Nakł. Gebethnera i Wolffa: Cena zł. 6).

„MONOGRAFJE ARTYSTYCZNE“. Ukazało się dalszych pięć tomów „Monografij Artystycznych“ pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa. **Dra Mieczysława Tretera:** Tom VI — **Mieczysława Tretera** „Konrad Krzyżanowski“; tom VII — **Władysława Tatarkiewicza** „Aleksander Orłowski“; tom VIII — **Wacława Husarskiego** „Karykatura w Polsce“; tom IX — **Mieczysława Sterlinga** „Jan Stanisławski“; tom X — **Władysława Tatarkiewicza** „Michał Płoński“. Podobnie, jak poprzednio, każda monografja, prócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotu, zawiera 32 reprodukcje, drukowane jednostronnie na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu, o czem wymownie świadczy niska cena wydawnictwa. Czytelnik znajduje w nich życiorysy z jasną syntezą twórczości mistrzów dawnych i współczesnych, oraz zaznajamia się dokładnie z ich dziełami, które uczy się rozumieć. Nazwiska redaktora i autorów monografij dają zupełną pewność, że stoją ona na wysokości zadania i że — jak pisze jeden z recenzentów — „staną się napewno znane i rozchwytywane“, na co w zupełności zasługują. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena każdego tomu zł. 3.50).

48-a lista łańcucha prasowego

na fundusz propagandy „Głosu Narodu".

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ w Komorowicach wezwane przez Towarzystwo Domu Katolicko-Ludowego w Kozach do łańcucha prasowego „Głosu Narodu", składa 5 zł. i równocześnie zaprasza do złożenia dobrowolnego datku Towarzystwo gimnastyczne „Sokół". Ochotniczą Straż Pożarną i Katolickie Stowarzyszenie Dziewcząt w Komorowicach.

KS. FRANCISZEK BOROWIECKI, prob. w Tymowej, zaproszony przez p. J. Zdrochecikiego z Brzeska, składa na łańcuch prasowy 2 zł. i zaprasza p. Michała Lendę w Tymowej, p. Weiglównę w Tymowej, p. Ign. Bielawskiego w Tymowej, p. J. Mikę w Tymowej, ks. prob. W. Jachnę w Wojakowej, ks. J. Patkę dziekana w Porąbce Uszewskiej, ks. J. Prokopka, prob. w Olszówce, ks. J. Florka prob. w Podolu. ks. J. Wcisłę dziekana w Witkowicach ad Ropczyce, p. Tadeusza Paszkiewicza sędziego w Nowym Sączu, p. Jana Gawrona dyrektora w Bielczy, p. Stanisława Flisa adwokata w Nowym Sączu, p. Emila Pasionka adwokata w Nowym Sączu i p. Michała Wojsa w Brzesku.

P. L. ŁUKASIEWICZ składa na fundusz prasowy 2 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty: p. Anielę Pawlikowską z Ciężkowic, p. Zofję Serednicką z Dąbrowy ad Tarnów, p. Eugenję Zyblikiewiczównę z Siedlisk koło Bobowej pow. Grybów, p. Józefę Łukasiewicz z Luszowic koło Dąbrowy i ks. prob. Jacka Łukasiewicza w diecezji lwowskiej.

KS. W. LIGAJ w Szczebrzeszynie na zaproszenie ks. I. Stachurskiego do udziału w łańcuchu prasowym, składa 2 zł. i zaprasza ks. Wacława Kowalskiego z Chełma, ks. Juljana Jakubiaka z Lublina (par. św. Pawła), ks. Aleks. Krawczyka z Piask Wielkich (koło Lublina) i ks. Antoniego Jaworskiego z Krzczonowa.

KS. JAN WIELGUS wezwany przez ks. dziek. Miklasińskiego, przesyła 5 zł. i wzywa do złożenia dowolnej kwoty: ks. kan. Franciszka Kuźniarowicza z Niwisk, ks. kan. Dobrzańskiego z Rzochowa ad Mielec, ks. prob. Michała Grzyba z Kupna ad Kolbuszowa, ks. poddziek. Michała Lisowskiego z Kolbuszowej, ks. wik. Jana Dyda z Cmolasu ad Kolbuszowa, p. rej. Karola Tabeau z Kolbuszowej. p. Dobrowolskiego dyrektora „Pługu" w Kolbuszowej, p. prof. Stępienia z Kolbuszowej i p. Józefa Gocała, mecenasa w Kolbuszowej.

P. JÓZEF KUKLA z Jordanowa składa 5 zł. i zaprasza p. prezesa Rady powiatowej w Myślenicach Kazimierza Brawskiego, właściciela dóbr. zamieszkałego w Drogini, p. Józefę Bojarską w Jordanowie, p. Antoniego Gorączkę sekretarza Starostwa w Myślenicach, p. Dra Foremnego komisarza Starostwa w Myślenicach i p. Gawła zastępcę starosty w Wieliczce.

KS. FELIKS PUDEŁKO w Kolbuszowej wezwany do łańcucha prasowego „Głosu Narodu" przez ks. Ludwika Kowalskiego z Grybowa, składa 5 zł. i zaprasza: ks. Franciszka Szałkę z Rygłic, ks. Antoniego Twaroga z Dzikowca, ks. Franciszka Dydę z Cmolasu, ks. Stanisława Kozieja z Wierzchosławic i ks. Jana Pyzikiewicza z Brzezin ad Ropczyce.

P. ZOFJA ISSMERÓWNA wezwana przez p. Janinę Paszkotównę, składa 4 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty: p. Janinę Junikównę, p. Janinę Szajdakowską (ul. Asnyka 5) i p. Romana Chrząszcza (ul. Starowiślna 12).

P. WANDA ISSMERÓWNA wezwana przez p. Stefanję Paszkotównę, składa na łańcuch prasowy 2 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty p. Zofję Malczewską (ul. Dwernickiego 2), p. Marję Sowińską (ul. św. Tomasza 20) i p. Elzę Menclównę (ul. Szlak 35).

KS. FRANCISZEK GRZESIAK, proboszcz w Krzęcinie, składając 3 zł. wzywa do złożenia dobrowolnego datku na łańcuch prasowy: p. Tadeusza Połomskiego w Krzęcinie p. Wielkie Drogi, p. Wandę Piotrowską w Polance-Haller p. Skawina, p. Józefa Wilczaka rządcę w Polance-Haller p. Skawina, p. Zofję Spólnikównę w Pozowicach p. Wielkie Drogi i p. Władysławę Skwirutównę w Borku szlacheckim p. Skawina.

KS. SZULC, proboszcz w Kochłowicach (G. Śląsk), składa 20 zł. i zaprasza do łańcucha prasowego następujące osoby: ks. prałata Skowrońskiego w Mikołowie, ks. kan. Lewka w Tarnowskich Górach, ks. kan. Szramka w Katowicach (Najśw. Marja Panna), ks. prob. i posła Mateja w Katowicach (katedra), ks. dziek. Lexa w Halembie (pow. Katowice), ks. radcę Czempiela w W. Hajdukach. ks. radcę Wojciecha w Król. Hucie (św. Barbara), ks. prob. Gajdę w Król. Hucie (św. Jadwiga), ks. prob. Otręba w Świętochłowicach, ks. prob. Szczyrtowskiego w Nowej Wsi (Śl.), ks. prob. Szwajnocha w Chorzowie, ks. prob. Sowę w Lipinach, ks. prob. Cedricha w Chropaczowie, ks. dziek. Gąskę w Korzęcinie (p. Lubliniec), ks. prob. Banasia w Luberce, ks. prob. Kurpasa w Kochanowicach. ks. prob. Dwuceta w Lublińcu, ks. prob. Hermana w Sadowie, ks. prob. Melca w Woźnikach, ks. prob. Wilhelma w Miasteczku (Śląsk), ks. szambelana Puchera w W. Piekarach. ks. kan. i sen. P. Brandysa w Michałkowicach, ks. prob. I. Brandysa w Brzezinach. ks. prob. Ścigałę w Bogucicach, ks. prob. Olszukowskiego w Bobrownikach pow. Będzin. ks. prob. Elsnera w Imielinie koło Mysłowic. ks. radcę Robotę w Gierałtowicach pow. Rybnicki, ks. prob. Góreka w Bujakowie pow. Rybnicki, p. starostę Dra Potyke w Świętochłowicach, p. Dra Strzodę w Król. Hucie ulica Wolności. p. Dra Wawrzynka w Kochłowicach. p. burmistrza Broncela w Radzionkowie, p. burmistrza Krzyżę w Kochłowicach, p. Kazimierza Szaefera właściciela fabryki, p. naczelnika okręg. Polaka w Szarleju, p. kier. szkoły Badurę w Gierałtowicach pow. Rybnicki.

P. A. D. z Krakowa złożył na łańcuch prasowy 5 zł. (a nie 1 zł., jak mylnie w jednej z ostatnich list podano).

Wiadomości kościelne.

Z archidjecezji poznańskiej. W Wielkopolsce obchodzą w dniu 15 grudnia 25-lecie kapłaństwa zasłużeni działacze narodowi i społeczni: ks. kanonik Józef Prądzyński, senator Rzpltej. sekretarz generalny Ligi Katolickiej w Poznaniu. ks. Narcyz Putz, proboszcz parafji św. Wojciecha w Poznaniu. zasłużony misjonarz na wychodźtwie polskiem, ks. Dr Szczęsny Dettloff. profesor Seminarjum duchownego i Uniwersytetu w Poznaniu, autor cennych dzieł z zakresu historji sztuki, ks. Dr Stefan Zwolski, kanonik Kolegaty św. Marji Magdaleny.

Kurs społeczny w Tarnowie.

Sekretarjat okręgowy chrześcijańskich Związków zawodowych w Tarnowie urządza w dn. 18 i 19 grudnia b. r. kurs społeczny dla mężów zaufania i zarządów organizacyj tarnowskich.

Kierownictwo kursu obejmie z ramienia Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie ks. prof. Jan Piwowarczyk.

Sport.

Zima, narty i łyżwy!

Sezon zimowy w Zakopanem zapowiada się doskonale!

Spodziewany jest wyjątkowo liczny zjazd gości — zarówno kuracjuszy, turystów i narciarzy. Napływ zgłoszeń na okres świąteczny jest do wszystkich pensjonatów pierwszej kategorji i wielu niepierwszorzędnych tak liczny, że pokoje w nich są już całkowicie zamówione.

Program zawodów narciarskich w Zakopanem w sezonie zimowym 1926/27 został ustalony na wspólnem posiedzeniu zarządów S. N. P. T. T. i Sokoła w Zakopanem, w następujący sposób: 1926 r. 26 grudnia: Konkurs skoków 31 grudnia: Gymkhana. 1927 r. 2 stycznia (niedziela): Konkurs skoków na Krokwi, org. wspólnie SNPTT. i Sokół. 9 stycznia (niedziela): Bieg sztafetowy. 15—16 stycznia (sobota i niedziela): Zawody w biegu kombinowanym o mistrzostwo Zakopanego (org. Sokół). 23 stycznia: Trójmecz Polska—Czechosłowacja—Rumunja (org. wspólna SNPTT. i Sokół). 29 stycznia: Bieg 30 km 30 stycznia: Konkurs skoków na Krokwi. 14 lutego: Konkurs skoków na Krokwi. 17—20 lutego: Zawody międzynarodowe. 28 lutego: Konkurs skoków na Krokwi. 6—7 marca: Bieg tatrzański i konkurs skoków. Projektowanem jest nadanie tym zawodom nazwy „Zawody o mistrzostwo Tatr polskich".

Co sportowiec wiedzieć powinien?

20-tu strzelców polskich, wybranych z Polskiego Związku Strzeleckiego, trenuje w Centr. Szk. strzel. w Toruniu do wielkich międzynarodowych zawodów strzeleckich, które odbędą się w maju w 1927 r. w Rzymie.

Z dziedziny przyrody i techniki.

Znaczenie węgla.

Z okazji ostatniego, długiego strajku górników angielskich, mieliśmy dosyć sposobności poznać, jak bardzo ważną rolę odgrywa produkcja węgla w świecie gospodarczym. Kilkumiesięczny strajk pozwolił nam na masowy eksport tego produktu zagranicę i dopomógł nam do utrzymania wartości złotego na stałym poziomie. Bezwątpienia słusznem jest zdanie, że węgiel jest czynnikiem decydującym o rozwoju gospodarczym i przemysłowym narodów i odgrywającym doniosłą rolę polityczną.

Czem właściwie jest węgiel? Jakie są jego zapasy? W czem tkwi jego wartość techniczna?

Dla odpowiedzi na pierwsze pytanie należy zastanowić się, w jaki sposób węgiel powstaje Każda roślina żyjąca wytwarza przy pomocy zieleni, bardzo ważny składnik swojego ciała t. zw. błonnik, zawierający blisko 50% samego węgla. Po zamarciu rośliny, kiedy ona znajdzie się pod wodą, lub namuł ją przykryje, a powietrze niema do niej dostatecznego przystępu roślina zaczyna powoli się zwęglać. Proces ten może trwać bardzo długo i obejmować okresy czasu tak wielkie, że trudno je sobie wyobrazić Im trwa dłużej, tem złoża bogatsze są w substancję węglową. Najmłodszym węglem, tworzącym się dzisiaj jeszcze i posiadającym skutkiem tego małą zawartość substancji węglowej, bo dochodzącej ledwie 60%. jest torf. Tworzy się on w moczarach, na bagnach i na terenach nizinnych. Materjał ten, używany gdzieniegdzie jako środek opałowy. nie przedstawia znaczniejszej wartości w znaczeniu gospodarczem Obszerniejsze pola torfowe znajdują się u nas na Polesiu i na Podhalu. Bardziej zasobnym w substancję węglową jest t. zw. węgiel brunatny, występujący w wielu okolicach Polski (np. w Małopolsce wschodniej, na Wołyniu. Pomorzu i t. d.) i zawierający w sobie do 75% węgla. Odznacza się przeważnie barwą brunatną. W okolicach pozbawionych węgla kamiennego, ma on pewne znaczenie jako środek opałowy. pozatem może oddawać pewne usługi przemysłowi, ale podobnie jak torf nie posiada większego znaczenia gospodarczego.

Dopiero węgiel kamienny odgrywa ważną rolę w wielu gałęziach przemysłu. Jest on geologicznie starszym od brunatnego i dlatego zasobniejszym w substancję węglową, która dochodzi tutaj nawet do 95%. Zapasy tego węgla na kuli ziemskiej są olbrzymie. Wystarczy powiedzieć. że sama powierzchnia obszarów węglowych na świecie obejmuje przeszło 2 miljony kilometrów kwadratowych.

Państwem. które rozporządza największemi zapasami węgla kamiennego, bo wynoszącemi około 4 tysiące miljardów ton, są Stany Zjednoczone A. P. Zasoby te przewyższają zapasy wszystkich państw europejskich razem wziętych. Bogate te złoża węglowe znajdują się w Pensylwanji w okolicach jezior Michigan i Huron po obu brzegach rzeki Missisipi i w górnym biegu rzeki Ohio. To też w światowej produkcji węgla, Stany Zjednoczone kroczą na pierwszem miejscu, dobywając rocznie około 500 miljonów ton.

Na drugiem miejscu znajduje się Anglja, produkując 260 miljonów ton. Jej złoża węglowe znajdują się w kilku okręgach np. Jorkshire. Lancashire, w południowej Walji i w Kent.

Trzecie miejsce w światowej produkcji węgla zajmują Niemcy. Obfite tereny węglowe znajdują się w okręgu rzeki Ruhr, dalej w okręgu Akwizgrańskim, w okręgu Saary i t. d. Ich roczna produkcja wynosi około 195 miljonów ton.

Na czwartem miejscu znajduje się Polska posiadająca złoża węglowe na Śląsku górnym w zagłębiu dąbrowieckiem i w krakowskiem Ilość węgla dobywanego na ziemiach polskich oceniano na około 55 miljonów ton.

Cyfry podane tutaj, jakkolwiek przybliżone i opierające się na danych nieuwzględniających zmian, które nastąpiły skutkiem strajku angielskiego. wskazują jednak, że największą produkcją odznaczają się państwa zachodnie i to jest jedną z przyczyn, że te państwa posiadają wybitne znaczenie gospodarcze.

Produkcja węgla polskiego stanowiła przed strajkiem angielskim około 5% produkcji światowej. Należy żywić nadzieję, że cyfra ta po strajku pozostanie większą, że zdołamy utrzymać niektóre rynki zbytu, dotąd zajmowane wyłącznie przez Anglję.

Inne kraje europejskie poza Francją, Belgją Czechosłowacją i Rosją, nie odgrywają w produkcji węgla wybitniejszej roli, zmuszone częstokroć pokrywać swoje zapotrzebowanie z zewnątrz.

Wreszcie warto zwrócić uwagę. że najstarszy geologicznie węgiel, zwany antracytem, o silnym szklistym połysku i czarnej barwie, powstał z przeobrażenia węgla kamiennego i występuje w związku z nim. Zawiera czystego węgla więcej, aniżeli węgiel kamienny. W większych ilościach występuje w Pensylwanji.

Do roku 1792 uważano węgiel powszechnie za materjał opałowy. Dziś jeszcze za taki bywa uważany, ale postępy chemji każą nam już inaczej patrzeć na węgiel. Pojmować go należy także jako cenny surowiec chemiczny.

Proces chemiczny, stosowany dla otrzymania różnych bardzo cennych produktów z węgla, opiera się przedewszystkiem na t. zw. suchej destylacji, który zastosowano najpierw w Anglji. Suchą destylację uskutecznia się przez ogrzewanie węgla w odpowiednio skonstruowanych piecach, bez dostępu powietrza. W wysokiej temperaturze, dochodzącej do 1400°C, następuje rozpad węgla i wydziela się z niego gaz, zwany gazem świetlnym, albo raczej węglowym, który dzisiaj znajduje coraz szersze zastosowanie jako materjał opałowy, dalej woda pogazowa, smoła, a pozostaje koks. Wydzielone produkty w postaci par i gazów, odprowadzane są do aparatów, zwanych odbieralnikami, przyczem się znacznie ochładzają. Gaz świetlny po przejściu przez szereg aparatów, służących do oczyszczenia go, dostaje się do zbiornika, skąd rurami bywa rozprowadzany do miejsc konsumcji.

Smoła węglowa i woda pogazowa są materiałami dla otrzymywania różnych preparatów technicznych. farmaceutycznych i lekarskich.

Woda pogazowa zawiera cenne związki azotowe i służy do wyrobu amoniaku. Koks ma wartość opałową, jest stosowany do fabrykacji gazu wodnego. Odpowiednio przygotowany, nadaje się znakomicie do wytapiania metali z ich rud i ma obszerne zastosowanie w przemyśle hutniczym.

Surową smołę węglową przeznacza się do wyrobu papy dachowej. Jeżeli poddać ją dalszej przeróbce, opierającej się na destylacji, to można z niej uzyskać benzol, karbol, naftalinę i wiele innych związków.

Warto wskazać na jedną, niesłychanie ważną dziedzinę, wyrosłą na przeróbce smoły węglowej, a jest nią fabrykacja sztucznych materjałów farbiarskich, czyli barwików. Przemysł ten jest młodym, bo powstał dopiero w drugiej połowie ubiegłego wieku, ale rozwinął się ogromnie, przedewszystkiem w Niemczech. Dość wspomnieć, że Niemcy produkowały przed wojną sztucznych barwików rocznie za sumę przeszło 278 miljonów marek i pod względem organizacji tego przemysłu żadne państwo nie mogło im dorównać. Dzisiaj, podobnie jak w wielu innych gałęziach produkcji, miejsce to zajmują Stany Zjednoczone. Z jednej tony przerobionego węgla można uzyskać 5 kg. cennych barwików w najrozmaitszych odcieniach barw, nadających się do barwienia wełny, bawełny, jedwabiu, lnu, konopi, drzewa, papieru ,skóry, piór, włosów, mydeł i t. p.

Widać zatem, że węgiel jest prawdziwym „czarnym djamentem". którego posiadanie i umiejętna przeróbka stanowić może o gospodarczej potędze państwa.

Wydobywanie węgla, który nadaje się na przeróbkę chemiczną, wyłącznie do celów opałowych, można uważać poniekąd za marnowanie tych niesłychanie cennych jego składników, które należy mu odebrać, zanim się go spali na ruszcie.

Nakoniec warto sobie uprzytomnić, że jakkolwiek posiadamy poważne zasoby węgla i mamy możność jego racjonalnej przeróbki, jednak swobodnie tym węglem dysponować nie możemy. Większość bowiem cennych złóż węglowych jest rządzona kapitałem obcym, mającym inne cele na oku, a nie potęgę gospodarczą państwa. Dopóki te kopalnie nie staną się własnością społeczeństwa polskiego, dopóty nie można marzyć, aby dobywane skarby ziemi naszej obracały się wyłącznie na dobro i dobrobyt jej obywateli. O.

Rzeczy ciekawe.

Za sto lat nie będzie podatku.

Redakcja nowojorskiego „Forum Magazine" zwróciła się do Edisona z zapytaniem, jak wyglądać będzie, jego zdaniem, normalne miasto za sto lat? Znakomity wynalazca odpowiedział: „Myślę, że w przyszłości miasto posiadać będzie dwa rodzaje ulic — jeden dla zwykłego, drugi zaś dla przyspieszonego ruchu, który regulować będą nie policjanci, lecz specjalne maszyny, kierowane przez inżynierów. Dachy drapaczy nieba, niewyzyskane dziś prawie zupełnie, przeobrażą się w porty lotnicze dla helikopterów — samolotów przyszłości". Edison wierzy, iż nasi potomkowie nie będą wcale płacili podatków, gdyż rozwój maszynizmu zredukuje wydatki państwowe do minimum. Ośrodkiem wszystkich zagadnień, rywalizacyj politycznych, antagonizmów ekonomicznych etc. będzie oszczędność czasu — walką kierować będą nie mówcy parlamentarni, lecz wynalazcy naukowi, ich bowiem prace odegrają decydującą rolę.

Jednakowy gust. Lekarz (po zbadaniu chorej): Kochany panie mężu, powiem ci, niema co ukrywać, nie podoba mi się twoja żona: — Mąż: Panie doktorze, ten sam gust mamy.

Co słychać w Krakowie?

W rocznicę tragicznego zgonu Prez. Narutowicza.

Z powodu 4-tej rocznicy tragicznego zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, na wszystkich gmachach państwowych, oraz miejskich, powiewają czarne chorągwie. Na magistracie oprócz czarnej chorągwi, powiewa 1 flaga o barwach państwowych, spuszczona do połowy masztu, na znak żałoby. Oprócz uroczystego żałobnego nabożeństwa o godz. 9 w katedrze na Wawelu, odprawione zostaną modły w kościele ewangelickim, w cerkwi grecko-katolickiej i w templu. Wieczór odbędzie się uroczysta Akademja w Starym Teatrze. Początek o godz. 8 wieczór. Komitet uroczystości żałobnych, na czele którego stoją wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle i wiceprez. Ostrowski, oplakatował na ulicach miasta porządek uroczystości. Na czas nabożeństw urzędnicy państwowi będą zwolnieni od urzędowania. W szkołach odbędą się odczyty, poświęcone wspomnieniom i zasługom ś. p. Gabrjela Narutowicza.

—oOo—

Kulig w Krakowie.

Dziennikarski bal maskowy, którym „Związek Dziennikarzy Polskich" w Krakowie zainauguruje nadchodzący karnawał w dniu 1 stycznia, w sobotę, w salach Starego Teatru, obfitować będzie w różne niespodzianki i konkursy z licznemi nagrodami które rozdzieli jury, złożone z artystów i rzeźbiarzy. Na zakończenie zaś balu, który obudził ogromne zainteresowanie w szerokich sferach publiczności, projektowana jest nowość: zainscenizowanie kuligu o świcie na Wolę, do pałacu, którego wspaniałe sale obecny właściciel pałacu, dr. Zopoth oddał życzliwie do dyspozycji Komitetu balowego. Goście balowi, którzy objawią chęć uczestnictwa w romantycznej wyprawie kuligiem na Wolę, gdzie oczekiwać ich będzie orkiestra i bufet, będą mieli do dyspozycji sanie, względnie automobile.

Wieczorek literacko-wokalny na Dębnikach.

W niedzielę dn. 12 b. m. młodzież parafji św. Stanisława Kostki, zorganizowana w dwa chóry: męski i panien pod wezwaniem św. Teresy, urządziła wieczorek literacko-wokalny ku czci Niepokalanej Dziewicy w sali szkoły męskiej przy ul. Konfederackiej.

Chór panien, liczący 35 członkiń, odśpiewał trzy pieśni: „Bądź pozdrowiona" i „Bogarodzico" układu ks. Walczyńskiego na 3 głosy oraz „Za czem tęsknisz" Moniuszki na 3 głosy i solo. Śpiewy te pozwoliły podziwiać dobrowy materjał głosowy, znajdujący się w chórze. Chór męski, liczący 25 śpiewaków, wykonał dwa utwory wokalne: „Chór strzelców" Webera do słów A. Mickiewicza i „Polonez" Lachmana. Zauważono znaczny postęp tego młodego zespołu od akademji św. Stanisława Kostki. Oba te chóry połączone w imponujący liczbą chór mieszany, odśpiewały „Wesele" Kjerulfa. Wykonanie to każe spodziewać się rzeczy koncertowych od tego zespołu. Młodemu, pełnemu zapału i niezmożonemu dyrygentowi obu tych chórów ks. prof. J. Kuczkowiczowi, życzymy pięknych owoców z jego pożytecznej, ogólnem uznaniem parafjan cieszącej się i wdzięcznej pracy. Salezjańska parafja św. Stanisława Kostki może się szczycić temi dwoma, dobrze zapowiadającemi się organizacjami młodzieży.

(Ih.).

Kraków, 16 grudnia.

Czwartek 16: Św. Euzebjusza.
Piątek 17: Św Łazarza.
Czwartek 16 Wschód słońca o godz. 7.34, zachód o 15.34.

P. JAN PILCH, urzędnik izby skarbowej w Krakowie, prosi nas o sprostowanie, iż urzędnikiem Kasy chorych w Krzeszowicach nie był nigdy i z Pawłem Pilchem, funkcjonarjuszem tejże instytucji, niema nic wspólnego.

WYPŁATA DORAŹNYCH ZASIŁKÓW PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM. Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Krakowie zawiadamia, iż wypłata doraźnych zasiłków pracownikom umysłowym rozpocznie się w piątek dnia 17 grudnia b. r. w magistracie przy ul. Poselskiej l. 8 od godz. 4 do 8 wieczorem.

ZNALEZIONE, CZY SKRADZIONE W tutejszym urzędzie śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24, znajduje się złoty pierścionek męski z czerwonym kamieniem, oraz portmonetka skórkowa. Przedmioty te zostały zakwestjonowane dnia 18 września b. r. w posiadaniu podejrzanego osobnika, który tłumaczył się, że te wraz z innym jeszcze złotym damskim pierścieniem znalazł na ul. Pawiej przed hotelem Krakowskim dnia 14 września b. r. Uprasza się interesowanych o przybycie do tut. urzędu śledczego w godzinach od 9—14, celem udzielenia wyjaśnień, względnie ewentualnego rozpoznania wymienionych przedmiotów.

NIEBIESKI PTAK W POTRZASKU. Dnia 12 b. m. organa tut. urzędu śledczego aresztowały Maksymiljana Meszyla Abramsona vel Milockiego w chwili, gdy czynił przygotowania do ucieczki zagranicę drogą nielegalną z granic państwa polskiego. w towarzystwie podejrzanych osobników. Podczas badania tożsamości osoby Abramsona stwierdzono, iż ten jest poszukiwany przez prokuraturę sądu okr. w Łodzi, S. O. K. w Warszawie, oraz przez urząd śledczy w Krakowie za różne oszustwa na szkodę szeregu kupców. Należy przypuszczać, że podobnych zgłoszeń wpłynie więcej, ponieważ — jak ustalono — Abramson w ostatnich czasach bawił się w Krakowie w pierwszorzędnych lokalach na szeroką skalę, wydając większe kwoty pieniężne. Abramsona, po ukończeniu dochodzeń, odstawiono do aresztów S. O. K.

KRADZIEŻE Z WÓZKÓW RĘCZNYCH. Franciszek Rybarski, robotnik, zamieszkały przy ul. Wielopole 14, zgłosił do policji, że skradziono mu z wózka ręcznego w ul. Wielopole 30 kg. kunerolu na szkodę firmy Schamrot. Również Fussowi Markowi skradziono z wózka ręcznego w ul. Bożego Ciała paczkę rodzynków wartości 85 zł.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Gotfryd Jonas zgłosił w policji krakowskiej, że dnia 12 b. m. w pociągu z Katowic do Krakowa skradziono mu portfel z gotówką 8000 zł.

ZNIKNĘŁA TRĄBA. Mikołaj Gatka zgłosił do policji, że skradziono z domu Związku Młodzieży Rękodzielniczej przy ul. Krupniczej 29, na szkodę tegoż Związku instrument muzyczny dęty, wartości 220 zł.

—o—

BEZPŁATNA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK VI. KOŁA T. S. L. NA ZWIERZYŃCU. We czwartek 16 b. m. otwiera Koło VI. T. S. L. im. J. Słowackiego bezpłatną wypożyczalnię książek dla ludności Zwierzyńca, w szkole im. H. Jordana przy ul. Słonecznej. Książki wypożyczać się będzie we czwartki od godz. 5 do 6 popołudniu.

JOACHIM LELEWEL, JAKO ZDZIEŁCA BIBLJOGRAFICZNYCH KSIĄG DWOJGA. W 100-tną rocznicę zakończenia dzieła, wygłosi w „Towarzystwie Miłośników Książki". Smoleńsk 9 referat dr. Halina Zdzitowiecka-Jasieńska. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp wolny.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZ. P. W KRAKOWIE zawiadamia członków, którzy wnieśli podania, że zapomogi świąteczne wypłacane będą od wtorku 21 b. m.

BAJKI DLA DZIECI. W sali kina „Charitas" (ul. Jul. Lea 55, Nowa Wieś) urządza VI Koło T. S. L. wieczór bajek z obrazami świetlnymi. Orkiestra M. S. Przedstawienie kinowe. Wstęp: starsi po 40 i 60 gr., dzieci po 30 i 20 gr.

—o—

„JAK KOCHAĆ JEZUSA", książeczka do modlenia, ułożona w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Książka chce uczyć wiernych „maleńkiej drogi do nieba", drogi dziecięctwa duchowego, którą tak bardzo zaleca św. Teresa. Modlitwy zawierają przewaźnie myśli i zdania Świętej — są tedy najlepszym wyrazem Jej gorącej miłości do Jezusa i jej bezgranicznej ufności w miłosierdzie Boże. Dodane są litanje Droga Krzyżowa, jakoteż zbiór pieśni niezbędnych dla nabożeństwa kościelnego. Oprawa książki mocna, druk i papier bardzo dobry, stronnic jest 256. Cena egzemplarza 2 zł., do nabycia u XX. Pallottynów, Wadowice, woj. krakowskie.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Akropolis" (szkolne o g. 3.30)
Piątek: „Pan Damazy" (popularne).
Sobota: „Kredowe koło" (premjera) nowość.

REPERTUAR TEATRU POPUL. NOWOŚCI.
Czwartek: „Adieu Mimi".
Piątek: „Adieu Mimi".
Sobota: „Adieu Mimi".
Niedziela: Po poł. i wiecz. „Adieu Mimi".
Poniedziałek: „Adieu Mimi".

WANDA: „Variete".
REDUTA: „Lekkomyślna dziewczyna" dramat w 5 aktach, oraz „Bohater panny Mary" komedja w 6 aktach.
UCIECHA: „Współczesna Ewa".
SZTUKA: „Baczność Ossi jedzie".
PROMIEŃ: „Scaramouche".
WARSZAWA: „Przygoda".
NOWOŚCI: „Cierpiista droga kobiety".
BAGATELA: „Na strunach zmysłów".

—o—

„KREDOWE KOŁO" W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. We czwartek wieczór próba generalna „Kredowego koła" Klabunda. Przepiękne to widowisko, oparte na pełnej poezji legendzie chińskiej, jest jednym z najsilniejszych sukcesów scenicznych scen Europy i Ameryki w tym sezonie. Główną rolę kobiecą uroczej i biednej Hai-tang, która przebiegiszy koło udręki, święci wreszcie triumf miłości i sprawiedliwości, odtworzy u nas p. Jadwiga Hańska. Mandarynem Ma będzie p. Socha, młodym kesiżniciem Pao p. Burnatowicz. Resztę ról wykonają pp.: Klońska, Kosmowska, Zalewska, Niewiarowicz, Leliwa, Komornicki, Suchecki, Turski, Rozmarynowski, Chodecki i inni. Próbami kieruje p. Sosnowski. Barwne to i muzyczne widowisko otrzymuje nową całkiem oprawę dekoracyjną i kostjumową według projektów p. B. Kudewicza oraz ilustrację muzyczną Z. Szeflera, która przygotowuje p. Meyerhold. Przekładu dokonała p. Szwarcowa, partje liryczne i sceny poetyckie przełożył znany poeta Józef Jedlicz. — Równocześnie cały zespół pod kierunkiem p. Chodeckiego przygotowuje jako widowisko świąteczne jasełka Leona Schilera „Pastorałki".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we czwartek i dnie następne, o godz. 7.30 wieczór, niezrównana, stale atrakcyjna, tryskająca humorem operetka „Adieu Mimi", z Elną Gistedt. W przygotowaniu głośna operetka Lehara p. t.: „Wesoła wdówka", pod reżyserją dyr. Pilarskiego, z Zofją Górecką, primadonną warszawską, w roli tytułowej. Część muzyczną przygotowuje pozyskany na gościnne występy kapelmistrz Zdzisław Górzyński.

TEATR NARODOWY Z WARSZAWY W „BAGATELI". Zapowiedziane na dzień 17 grudnia gościnne występy najwybitniejszych artystów stolicy w nowoczesnej komedji K. Wroczyńskiego, wzbudziły żywe zainteresowanie wśród teatralnej publiczności Krakowa. Dyrekcja teatru „Bagatela" rozpoczęła przedsprzedaż biletów na wszystkie występy w kasie teatru „Bagatela" codziennie od godz. 10—1 przed południem i od 3—9 wieczorem. O niezwykłem zainteresowaniu się zapowiedzianemi wystepami świadczy żywy ruch biletów.

TELEGRAMY.

Katolikom angielskim przywrócono prawa.

Londyn. (PAT) Izba reprezentantów przyjęła **projekt ustawy, znoszący pewne ograniczenia prawa katolików w Anglji, jak również projekt ustawy znoszący obowiązek podawania pochodzenia towarów zagranicznych.**

—ooo—

Nowy spisek na króla Alfonsa.

Londyn. (PAT) „Daily Ekspress' donosi z Barcelony, że w Madrycie odkryto spisek **na życie króla i Primo de Rivery.** Aresztowano 13-tu anarchistów. Bardzo wielu anarchistów aresztowano na prowincji.

Turcja się zbroi.

Londyn. (PAT) „Westminstergazette" donosi z Konstantynopola, że pogłoski o wojennych zamiarach Włoch i Grecji skłoniły Turcję do wzmożenia zbrojeń.

I CI PROTESTUJĄ.

Białogród. (PAT) Emigranci albańscy w Bukareszcie wystosowali do białogrodzkiego urzędu spraw zagranicznych telegram protestujący przeciwko paktowi albańsko-włoskiemu.

—ooo—

Garibaldi pozostanie w więzieniu.

Paryż. (PAT) Sąd apelacyjny zatwierdził żeczyję prokuratury, odmawiającą prośbie Ricciotti'ego Garibaldi'ego o tymczasowe zwolnienie z więzienia.

Z Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych.

Zebranie Sekcji Robotniczej mówców i referentów.

Przy Kole Studjów Ch. D. w Krakowie powstała Sekcja robotnicza mówców i referentów. Zebranie sekcji odbędzie się w piątek, dn. 17 b. m. o godz. 7 wieczór w sali przy ul. Potockiego 11 (parter), z następującym porządkiem dziennym: Program pracy Sekcji — ks. Ludwik Kasprzyk. Wykład: „Dlaczego powstały chrześcijańskie Związki zawodowe?" — St. Front. Przegląd wypadków ubiegłego tygodnia — Łusiński.

Radio.

Czwartek, dnia 16 grudnia 1926 r.

Berlin (483.9): 16.30 Koncert popoł. 20.30 Recytacje. 21.00 Orkiestra dęta. 22.30 Muzyka taneczna. **Budapeszt** (555.6): 17.02 Orkiestra. 19.00 „Fidelio" opera. **Londyn** (361.4): 14.00 Muzyka gramofonowa. 17.15 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert narodowy. 23.30 Muzyka taneczna. **Praga** (348.9): 12.15 Koncert południowy. 16.30 Koncert popołudniowy. 20.02 Koncert. 22.00 Ostatnie wiadomości. **Rzym** (17.15): Koncert popoł. 21.00 Transmisja z teatru. **Warszawa** (400): 17.30 Koncert popularny. 19.00 J. Suski: „Co każdy Polak powinien wiedzieć". 19.55 Sterling-Okuniewski: „O higjenie". 20.30 Koncert. **Wiedeń** (517.2): 18.00 Nasze Boże Narodzenie 21.05 Wieczór muzyki kameralnej. 7... rych (500): 16.00 Orkiestra. 17.30 Go... dzieci.

Życie gospodarczo-społeczne.

Dlaczego nasz przemysł żelazny nie wstąpił do kartelu Zach. Europy.

Przed kilkoma dniami ogłosił polski syndykat żelazny, skupiający cały przemysł hutniczo-żelazny, że **narazie nie zamierza przystąpić do zachodnio-europejskiego kartelu żelaznego**, mimo, iż przemysły: czechosłowacki, węgierski i austrjacki — **a** więc najbliżsi sąsiedzi — weszły już w ścisły kontakt z wielką grupą zachodnio europejską. **Przemysł polski byłby zatem odosobniony.**

W fakcie tym należy widzieć likwidację zaznaczających się już od dłuższego czasu tendencyj **ze strony czeskiej,** do nawiązania ścisłego kontaktu z przemysłem polskim. Nie były to bynajmniej dowody sympatji ze strony czeskiej, szło poprostu o ratunek.

Przemysł żelazny polski bowiem **potrafił tak umiejętnie skalkulować** swoją cenę na eksport że udało mu się **wyprzeć wyroby czechosłowackie z rynków bałkańskich.**

Ostra walka konkurencyjna naszego przemysłu spowodowała Czechów do wysunięcia koncepcji utworzenia wspólnego kartelu, w skład którego miały wejść przemysły: Polski, Czechosłowacji. Węgier i Austrji.

Plan ten forsowany b. intenzywnie przez Czechosłowację, a obliczony głównie na skrępowanie konkurencji polskiej, nie doszedł jednak do skutku i przemysł czeski widział się zmuszony uciec się pod skrzydła kartelu zachodnio europejskiego, tem więcej, że jego konjunktury eksportowe pogorszyły się wybitnie, w przeciwieństwie do widoków naszego przemysłu żelaznego.

Nie mogąc sobie poradzić z konkurencją polską, przystąpił obecnie przemysł czeski do wypracowania planu opanowania, łącznie z przemysłem niemieckim, rynku bałkańskiego i włoskiego. Czy i to Czechom wiele pomoże?

Pamiętać bowiem należy, że bijemy obcą konkurencję **taniością naszych wytworów żelaznych.** Dlatego możemy być spokojni o dalsze losy naszego przemysłu metalowego, mimo tego że stał się on dziś t. zw. „outsiderem“ na rynku światowym, a przez to narażonym na zaciekłe ataki.

Na tym krótkim przykładzie widać, że nie brak nam jednak i pewnej inicjatywy eksportowej, umiejącej zwycięsko walczyć z obcą konkurencją na rynkach światowych. Są to niestety b. rzadkie wypadki, które tem więcej zasługują na podkreślenie.

—oOo—

Burza o „Solvay“ w komisji skarbowej Sejmu.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu omawiano sprawę **cofnięcia koncesji, udzielonej przez rząd Towarzystwu „Solvay“.** Podstawę obrad stanowiło sprawozdanie podkomisji, wyłonionej dla zbadania tej koncesji, w skład której to komisji wchodzili posłowie: Mianowski, Kosydarski, Trepka i Marek. Ponieważ na ostatniem posiedzeniu pokomisji wnioski referenta, pos. Trepki, nie znalazły większości, a przyjęto wniosek pos. Kosydarskiego, wzywający rząd do odebrania „Solvay'owi“ koncesji, **pos Trepka (Z. L. N.) złożył referat.**

W jego miejsce referował sprawę pos. Kosydarski **który poddał ostrej krytyce system, jaki wobec kopalń małopolskich stosuje departament górniczo-hutniczy Ministerstwa przemysłu.** Dyrektor tego departamentu — według wywodów referenta — p. Świętochowski, usunął ze stanowiska kierownika kopalń wielickich. **p. Dawidowskiego**, eksperta w sprawach solnych, który pobierał 500 zł. miesięcznie, a zamianował na to miejsce nowego z płacą 2000 złotych. Dowiedziawszy się o tem zarządzeniu p. Dawidowski, przybył do Warszawy i w rozmowie z dyrektorem departamentu górniczo-hutniczego w rozdrażnieniu zawołał: „Ja się nie usunę!“ Na to dyr. Świętochowski odpowiedział: „Ja pana zmuszę!“

Obecny na posiedzeniu komisji skarbowej p. Świętochowski zaprotestował gwałtownie przeciw tym słowom referenta, wołając: „To jest nieprawda!“ Poseł Kosydarski, uderzając pięścią w stół, woła: „To jest prawda! Pan to zrobił dlatego, aby zatrzeć ślady swojej gospodarki!“

Scysja ta wywołała burzę na komisji. Rozległy się okrzyki: „Oddać sprawę prokuratorji, a nie komisji sejmowej!“ „To rosyjskie metody!“ A gdy obrażony p. Świętochowski chciał opuścić salę, padły głosy: „Nie puścić, tylko pod bagnetami odstawić do kryminału!“ Przewodniczący pos. Byrka z trudem zdołał doprowadzić do uspokojenia. W dalszym ciągu dyskusji poseł Marek złoży sprawozdanie prawnicze w sprawie kontraktu.

—oOo—

Kartel naftowy nie doszedł do skutku.

W drugim dniu obrad przemysłowców naftowych we Lwowie, **nie osiągnięto porozumienia w sprawie przedłużenia** umowy kartelowej, wobec czego obowiązywać ona będzie **wyłącznie do 31 b. m.** W sprawie utworzenia **wspólnego biura sprzedaży parafiny,** podpisano odpowiednią umowę.

Pomyślny stan naszej waluty.

Prowizoryczne zestawienie stanu pokrycia złotego w pierwszej dekadzie b. m. wskazuje **na dość pomyślny rozwój sytuacji.** Mimo przedwczesnego zabezpieczenia pewnych płatności zagranicznych, stopień pokrycia złotego wskutek dalszego odpływu walut **nawet się poprawił.**

Kierownictwo Banku oczekuje dalszego **wzrostu pokrycia złotego** i spodziewa się, że tak ciężkie dla naszej waluty ultimo b. m. przejdzie gładko, a dość znaczne płatności zagraniczne, przypadające z początkiem stycznia, **będą pokryte bez zmniejszenia stanu walut i dewiz.**

Oby tylko te nadzieje naprawdę nie zawiodły.

Postępujący zmierzch konjunktury węglowej.

Przewidywania nasze co do zmierzchu konjunktury węglowej, poczynają się sprawdzać wbrew półoficjalnym próbom dowodzenia, że mimo zakończenia strajku w Anglji, zdołamy utrzymać zdobyte rynki zbytu.

Wskutek stopniowego wzrostu ekspanzji eksportowej węgla angielskiego, poczynamy się cofać z zajętych pozycyj. Utrzymujemy się nadal tylko na rynkach austrjackim i węgierskim. gdzie trwa wzmożony popyt za naszym węglem.

Natomiast widoki na eksport **do innych krajów powoli znikają Wszelkie zamówienia, kierowane przez Niemcy, zostały wstrzymane.** Cena węgla w Gdańsku kształtuje się obecnie około 20 szylingów za tonnę fob. Gdańsk, jednakże przy tendencji zniżkowej. **Anglicy pełną parą ruszyli do walki w kierunku odzyskania straconych rynków,** dając swój pierwszy transport węgla, nadeszły do Hamburga, **po 13 szylingów za tonnę cif. Hamburg.** Węgiel angielski znajduje się już w dość znacznych ilościach **w Norwegji i innych krajach północnych.** Oferty angielskie na węgiel **nadeszły już do Włoch, a nawet do Rumunji.**

Obecnie wobec powyższych danych w przemyśle węglowym oblicza się czas trwania całkowitego zbytu produkcji **najwyżej do połowy lutego przyszłego roku.**

Rozwój wypadków idzie w kierunku przez nas przepowiedzianym, jeżeli bierzemy pod uwagę ekspanzję eksportową na poszczególnych rynkach zagranicznych.

Dwa rozporządzenia w sprawie rewizji koncesyj.

Izba skarbowa otrzymała dwa okólniki z Ministerstwa skarbu w sprawie rewizji koncesyj. Pierwszy okólnik dotyczy osób, **które zostały już pozbawione koncesyj i w obecnej chwili likwidują je.** Termin likwidacji w stosunku do nich ma być **przedłużony do 1 lipca 1927 r.** Drugi okólnik dotyczy osób podlegających ustawie o rewizji koncesyj. Ministerstwo zwraca w nim uwagę urzędów skarbowych, że osobom, które przekroczyły 50 rok życia i zajmują się zawodowo sprzedażą artykułów monopolowych od 12 lat, przyczem nie mają oni innych źródeł zarobkowych, **nie należy odbierać koncesyj.** Obydwa te okólniki nie regulują zasadniczo sprawy rewizji koncesyj. Są one jedynie chwilowym środkiem łagodzącym, przed ostatecznem uregulowaniem tej sprawy.

Obieg banknotów kurczy się.

W bilansie Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. (na 10 grudnia b. r.) portfel wekslowy wynosi 305.1 milj. zł. (— 1.3 milj.), a obieg biletów bankowych 550.9 milj. zł. (mniej o 6.9 milj.). Pożyczki lombardowe pod zastaw papierów państwowych zmniejszyły się o 20.000.000 zł. wskutek wykupienia przez jeden z banków państwowych. W ub. sobotę Bank Polski wypłacił 800.000 dolarów na poczet należności za 5 statków, zakupionych we Francji przez ministerstwo przemysłu i handlu.

—oOo—

Ceny zboża i mąki.

NOTOWANIA KRAKOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Ceny za towar średniej handlowej jakości za 1 q (100 kg.) w złotych bez gminnego podatku spożywczego parytet Kraków: Pszenica dworska 1 gat. 53.50—54.00. czerw. i żółta kraj. 52.50—53.50, targowa 50—51, węgierska 56.50 do 57, żyto dworskie kraj. 68/69 41.50—42.50, II. gat. 40—41, targowe 40—41, owies dworski 31—32, targowy 29—30, jęczmień na krupy 34—35.

Mąka pszenna okręgu krak. wymiału 45% 89—90, 50% 88—89. grysikowa 91—93, ciemna do pieczenia 64.50—66.50, z młynów kongresowych „0000“ 84—85, grysikowa 86—88, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60% 62—63, okr. pozn. wymiału 65% 62.50—63.50, razowa pszenna 66—67, żytnia 54—55.

CZARNA GIEŁDA ZBOŻOWA WE LWOWIE POD KLUCZEM.

Sensację w świecie kupieckim Lwowa wywołało zapieczętowanie przez policję 12 b. m. ksiąg i aktów „Związku kupców zboża, przetworów i produktów rolnych“. W związku tym, liczącym 500 członków, odbywała się do kwietnia b. r. urzędowa giełda zbożowa. Później zaś po przeniesieniu giełdy do izby handlowej, odbywała się tam nieoficjalna giełda zbożowa, która miała wpływ na konjunktury zbożowe. Policja legitymowała jednocześnie obecnych tam kupców, badając czy mają patenty. Wywołało to wielki popłoch wśród kupców i handlarzy zboża.

Dolar i akcje bez ruchu.

Giełda akcyjna nadal nie interesująca. Tendencja utrzymana, obroty przeciętne. Poszukiwano tylko **Zieleniewskiego, Parowozów i Piaseckiego.**

Na „pogiełdziu“ żywiej jak na giełdzie, przy tendencji również utrzymanej, z wyjątkiem nadal lekko zwyżkującego Jaworzna i Banku Polskiego.

Płacono: Bank Przemysłowy 13—14 gr., Bank Ziemski Kredytowy 2 gr., Tohan 24 gr., Pharma 98 gr., **Zieleniewski 12 zł.,** Pocisk 10 gr., **Parowozy 24—25 gr.,** Niemojowski 42 gr., Trzebinia mydło 5 zł., Elektrownia w Sierszy **15.25** zł., Chodorów 108 zł., **Piasecki 13.55 zł., Bank Polski** 80.25—**80.75** zł., Lokomotywy 2.07 zł., Jaworzno 13.75—13.80 zł., Cegielski 12.80 zł., Len 11—13 zł., Nobel 2.10 zł.

Dolar oficjalnie 8.98 zł., dewiza na Nowy Jork 9 zł., kurs prywatnych obrotów w Warszawie **9.00 1/4 zł.** W Krakowie płacono za dolara efektywnego 9.01 zł.

Na rynku zupełny spokój.

ANTONI MARCZYŃSKI 6

Czarna Pani.

— Oh, papo! Po Paryżu? Jak można wogóle mówić o zabawieniu się w Krakowie. po bezpośrednim przyjeździe z Paryża. Poprostu pech nas w drodze prześladował. Cztery razy kiszka pękła.

— Niemożliwe. Kazałem Janowi założyć nowy garnitur na wyjezdnem do Krakowa, po was.

— Był nowy. Oglądaliśmy...

— Ach, te nasze polskie drogi! Cóż? Gwóźdź, czy szkło?

— Ani jedno, ani drugie i polska droga też nie zawiniła tym razem.

— Więc przyciął kiszkę przy zakładaniu... Nie... To niemożliwe. Jan jest naprawdę wyjątkowo starannym szoferem. Zresztą mogłoby mu się podobne niedbalstwo raz przydarzyć, ale nie cztery razy. Wykluczone!...

Dawidowicz, jako zawołany sportsman uczuł się najbardziej powołanym do interwenjowania. Rzekł więc:

— Ani jedna kiszka nie była przecięta. Jestem starym automobilistą i każdy, najdrobniejszy wypadek mnie żywo interesuje. Oglądałem wszystkie cztery szlauchy. Wszystkie mają jednakowe dziury.

— A przyczyna?

— Gdyby nie to, że jechaliśmy nocą i że droga mokra po deszczach, powiedziałbym, iż pękły z gorąca.

— Z gorąca? — Niezbyt ukrywana ironja drgała w pytaniu gospodarza. Dawidowicz zastrzegł się szybko:

— Ja też tego wcale nie twierdzę.

— Więc?

— Zły gatunek gumy. Za słaba, na ciężką, stukonną limuzynę. Swoją drogą Jan pompuje za dużo powietrza. Zwróciłem mu już na to uwagę.

— Niechby i tak było, ale czy z tego mogła wyniknąć pięciogodzinna zwłoka? Jan zmienia kiszkę w przeciągu 12 do 16 minut. Nieraz sam stwierdziłem ze zegarkiem w ręku.

— Kołowaliśmy papo, na Sanok.

— W imię Ojca... Na Sanok?

— A tak, papusiu. Wstąpił do piekieł, po drodze mu było.

— No, no, wiesz Stasiu, że nie lubię, kiedy się robi parodje ze słów modlitwy. Czemuż to na Sanok, a nie na Przemyśl, na ten przykład?

— Jechaliśmy na bliższe drogi — zaczął Stanisław i urwał nagle, bo w tym momencie rozwarły się przymknięte drzwi przyległego pokoju i stanęła w nich panna może dwudziestoletnia.

— Krzychna! Stanisław — zerwał się z miejsca i pospieszył naprzeciw siostry. Panowie powstali szybko. Papa Dobromilski sam dokonywał prezentacji, obawiając się, że porywczy jedynak wyrwie się znowu z kuzynostwem pana Dawidowicza. August Dobromilski słusznie przewidywał, albowiem kiedy przedstawił córce Karola, Stanisław nie omieszkał dodać:

— Nasz kuzynek, Krysiu!

Gospodarz mruknął cichuteńko: Muszę jutro z chłopcem pogadać. Głupstwo o Krystynę, ale on gotów mnie wsypać przed kim ze sąsiedztwa. Ładna byłaby historja. Dawidowicz... kuzyn Dawidowicz... Oh, Boże! Tego mi jeszcze do szczęścia potrzeba.

Po zawarciu znajomości, całe towarzystwo zasiadło przy butelce wina do dalszej pogawędki. Rozmowa toczyła się gładko, a Dawidowicz okazał się wnet mistrzem w konwersacji. Natomiast Andrzej Kaszowski odpowiadał monosylabami i patrzał w przybyłą, jak w tęczę. Oto miał przed sobą tajemniczą Amazonkę, która im wszystkim tej nocy życie ocaliła. Powtarzał sobie w duchu, że to absurd, niemożliwość. Przecież stary Dobromilski opowiadał przed chwilą, że do samej północy oczekiwali wraz z córką przyjazdu gości. A o północy Andrzej widział piękną Amazonkę przy zerwanym moście na Sanie. Jakże więc jedna i ta sama osoba mogła się znajdować równocześnie w dwóch miejscach, odległych od siebie o przeszło piętnaście kilometrów? Absurd!...

A jednak? A jednak, Andrzej byłby gotów przysiądz, że widzi tę samą twarz, tę samą osobę. Te oczy głębokie, wyraziste, klasyczny owal twarzy, brwi czarnych łuki niezrównane, wiśniową plamę ust, postać wysmukłą, królewską i włosy jak heban.

Włosy! Tak.

Panna Krystyna miała włosy krótko ucięte. Długie kosy miał tamten sobowtór.

—

ROZDZIAŁ III.

Przegrany proces.

Zmęczeni emocjonującą jazdą nocną przyjaciele, spali do samego południa. Po obiedzie całe towarzystwo przeniosło się do wspaniałego parku, który pałac z trzech stron okalał. Kiedy ochłodziło się nieco, panna Krystyna zaproponowała partję tenisa, podrażniona przechwałkami Dawidowicza, który opowiadał długo i szeroko o swych sukcesach we wszelkich sportach. Panowie powrócili więc do gościnnych pokoi, aby się przebrać, a kiedy przyszli na boisko, panna Krystyna oczekiwała ich już z rakietą w ręku.

Gra w czwórkę nie przyniosła żadnych emocji, to też po kilku gemach zgodzono się jednogłośnie na urządzenie małego turnieju. Los dał Stanisławowi Dobromilskiemu za przeciwnika Karola. Dawidowicz uwinął się szybko z partnerem. W obu setach pozwolił mu zrobić wspaniałomyślnie po jednym gemie honorowym i jako zwycięzca zszedł z boiska.

— 6 do 1, i 6 do 1 — ogłosił pan August z miną bardzo kwaśną, zstępując na dół, po spadzistych schodkach wysokiego krzesła sędziowskiego. Fakt, że syn został sromotnie pokonany przez Dawidowicza, usposobił starszego pana jeszcze gorzej wobec uzurpatorskiego kuzyna.

— No, no! Nie przypuszczałem. że z ciebie taki mistrz. Jak ty ostro serwujesz, rzekł Andrzej do Karola.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z ostatniej chwili.

Polska — odwiecznym wrogiem Niemiec“.

Sensacyjne rewelacje o niemieckich zbrojeniach przeciw Polsce.

Gdańsk. (PAT) Generalny sekretarz Towarzystwa przyjaciół pokoju w Niemczech, Seeger, wygłosił tu wczoraj sensacyjny odczyt **o tajnych zbrojeniach Niemiec, skierowanych przedewszystkiem przeciwko Polsce.** Seeger oświadczył między innemi. że w łonie rządu niemieckiego istnieją niemożliwe do wyrównania przeciwieństwa między zagraniczną **polityką porozumienia a polityką zbrojeń.** Ministerstwo Reichswehry popiera mianowicie dążenia pewnych kół. zmierzające do uczynienia z republiki niemieckiej **państwa militarnego, jak za czasów dawnej monarchji.** Niemcy mają się stać z powrotem wielkiem mocarstwem **z potężną armją i kolonjami.** Dążenia te ujawniają się przedewszystkiem w niedających się ukryć **zbrojeniach Reichswehry, przekraczających znacznie jej potrzeby.** Budżet wojskowy Niemiec co rok wzrasta **o 100 miljonów Mk i wynosi wogóle 476 miljonów przy 100-tysięcznej armji lądowej i 42.000 żołnierzy marynarki wojennej.** Jest to suma. której Reichswehra przy najlepszych nawet chęciach **nie będzie w stanie spotrzebować.** Następnie mowca zaznaczył. że militarystyczne koła niemieckie **uważają Polskę za dzisiejszego dziedzicznego wroga Niemiec.** Wielka część młodzieży niemieckiej wychowana jest **w nienawiści do Polski.** W końcu pan Seeger poruszył sprawę **korytarza pomorskiego** i przy tej sposobności oświadczył, **że najważniejszem** obecnie zagadnieniem jest **przygotowanie porozumienia polsko-niemieckiego.** — W tym celu odbędzie się **w styczniu roku przyszłego w Gdańsku wielka konferencja przy** udziale wybitnych polityków i parlamentarzystów **zarówno z Polski, jak i z Niemiec.**

— oOo —

„Deutschland über alles!“

Niemcy bezgranicznie zadowolone z wyników genewskich.

Warszawa. (Telef. wł.). Prasa niemiecka dalej triumfuje. „Deutsche Allgemeine Zeitung“. organ ciężkiego przemysłu, stwierdza, **że wyniki genewskie właściwie zadowoliły wszystkie partje niemieckie.** „Taegliche Rundschau“, organ Stresemanna, dowodzi, że w sprawie twierdz wschodnich można będzie odnieść się do trybunału haskiego. „Vossische Zeitung“ pisze, **że** wycofanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej. oaz ustalenie nowej inwestygacji. można uważać za **stuprocentowy sukces Niemiec.** W podobny sposób wyniki sesji Rady Ligi określa „Deutsche Tageszeitung“ chwaląc delegację niemiecką. że **pracowała intensywnie i tym razem miała silniejsze nerwy niż w Locarno.**

Niemcy udaremniły pokojowe pośrednictwo papieża

Berlin. (PAT) Komisja parlamentarna dla badania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w 1918 r. przesłuchała wczoraj ówczesnego kanclerza Rzeszy. Dra Michaelisa. któremu jeden z członków komisji. poseł frakcji gospodarczej. Dr Brodt. zarzucił. że przez **swe machinacje zakulisowe spowodował rozbicie podjętej w sierpniu 1917 r. przez Papieża akcji pokojowej.** Z zeznań Michaelisa wynika, że Papież zwrócił się **do wszystkich państw biorących udział w wojnie światowej z propozycją zawarcia pokoju na zasadzie rezygnacji z aneksyj terytorjalnych, wysuwając** równocześnie **pod adresem Niemiec, jako główny warunek porozumienia, opróżnienie przez Niemców Belgji i zagwarantowanie jej niepodległości.** Reichstag poruczył wówczas zredagowanie odpowiedzi na notę papieską tak zwanej parlamentarnej komisji siedmiu. która zaznaczyła jedynie w swojem piśmie. że Niemcy gotowe są przyjąć propozycję papieską w granicach pokojowej deklaracji Reichstagu z dnia 17 lipca 1917 r. Odpowiedź ta wysłana została do Kurji papieskiej. **W ślad jednak za nią Michaelis wystosował w tajemnicy przed komisją, do nuncjusza papieskiego, Pacelliego, list prywatny, w którym oświadczył, że w sprawie rezygnacji z aneksji Belgji rząd niemiecki nie powziął jeszcze stanowczych zamiarów i że zależeć to będzie od gwarancji ze strony przeciwnej. List ten — jak wynika z dokumentów, na które powołuje się poseł Brodt — spowodował rozbicie pokojowej akcji Papieża.**

Dr Michaelis usiłował zaprzeczyć twierdzeniom, jakoby zarządzenia jego były sabotowaniem akcji Papieża. oświadczając, że działał w zgodzie z rządem i cesarzem, a na dowód tego przedstawił komisji list, otrzymany w ubiegłym miesiącu od b. cesarza z Doorn.

— oOo —

Litwa w przededniu wojny domowej?

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neuste Nachrichten“ przynoszą w wydaniu dzisiejszem szereg niezwykle interesujących informacyj o położeniu na **Litwie** kowieńskiej, która. wedle opinji tego pisma. **znajduje się w przededniu wojny domowej.** Wewnętrzne położenie na Litwie kowieńskiej w ostatnich dniach **ogromnie się zaostrzyło.** — Pozycja rządu socjal-ludowego w parlamencie **jest silnie podminowana przez opozycję.** Wskutek wzrastającego stale bezrobocia **wzmaga się ogromnie działalność komunistyczna.** Symptomaty te wywołały wewnątrz i zewnątrz życia na Litwie **nerwowy niepokój. W dziedzinie aprowizacji grozi nieuchronna katastrofa.**

Nawiązując do **zawartego niedawno traktatu przyjaźni litewsko-sowieckiej dziennik twierdzi. że Litwa doznała bolesnego rozczarowania.** Sowiety bowiem wyzyskują trudności. w jakich znajduje się Litwa i łączą rokowania handlowe **z coraz to nowymi, bardziej ciężkimi warunkami,** które w najbardziej nawet przyjaznych dla Rosji kołach litewskich wywołują ogromny **sceptycyzm i równocześnie zmuszają rząd litewski do podjęcia energicznych wysiłków zmierzających do przywrócenia kontaktu z pozostałemi państwami bałtyckiemi, utraconego wskutek traktatu zawartego z Rosją.**

Uzunowicz tworzy nowy rząd jugosłowiański.

Białogród. (PAT.). Po odbyciu narad z przywódcami wszystkich grup politycznych. **król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu premjerowi Uzunowiczowi.**

Mikado zmarł.

Londyn. (PAT) Dzienniki londyńskie donoszą, **że cesarz japoński zmarł wczoraj w nocy.**

„Observer“ za oddaniem kolonij Niemcom

Warszawa. (Telef. wł.) Wpływowe pismo londyńskie „Observer“ wypowiada się za całkowitem opróżnieniem terytórjum Niemiec najpóźniej do 11 listopada 1927 r. i za zaspokojeniem kolonjalnych pretensyj Niemiec i Włoch. „Observer“ sądzi. że Liga Narodów powinna wprowadzić zmiany na karcie Afryki. by przez nowy system mandatów i dzierżaw zadośćuczynić potrzebom Niemiec i Włoch Głos „Observera“ dowodzi, że propaganda niemiecka święci w Anglji istne triumfy.

Paryż. (AW) Z urzędowego sprawozdania w sprawie wojny **marokkańskiej wynika. że** zwycięzenie Abd-el-Krima kosztowało **1.167 milj. franków, z których 370 milj. ma jeszcze parlament uchwalić.** Wedle listy strat, 6 tysięcy żołnierzy jest rannych i zabitych w tej wojnie.

— oOo —

Paryż. (AW) Z końcem stycznia 1927 r. odbędzie się **międzynarodowy kongres antyfaszystowski, na którym to kongresie przemawiać będą niektórzy ministrowie włoscy; m. in. były premjer Nitti.**

Znieść „czarne gabinety“!

UCHWAŁY KOMISJI ADMINISTR. SEJMU.

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komisji **administracyjnej** przewodniczący pos. Putek **przedstawił stan wypadków w sprawie**

pobicia posłów Miotły i Wołoszyna

w **Staroberezowie** Wniosek posłów komunizujących domaga się ustanowienia osobnej komisji **z 9 posłów, w celu zbadania na miejscu stanu rzeczy.**

Pos. Kozłowski (Zw. L. N.) przypomniał przy tej sposobności sprawę **napadu na pos. Zdziechowskiego i wykazał niewłaściwość postępowania przewodniczącego komisji pos. dra Marka, który żadnego wniosku w sprawie napadu nie postawił na porządku dziennym i nie przydzielił nikomu referatu.** Mimo, że dyr. dep. Świtalski wypowiedział się przeciw wyborowi komisji. większość klubów **odniosła się przychylnie do tego wniosku.** W rezolucji przyjęto wniosek formalny. ażeby głosowanie odbyć na następnem **posiedzeniu.**

Następnie omawiano zbiorowy wniosek **Ch. D., PSL., NPR. i PPS o skasowanie t. zw.**

„czarnych gabinetów“

podsłuchowych. którą to sprawę referował pos Dymowski (Ch. D.). Dyr. dep. Świtalski oświadczył, że urządzenia podsłuchowe zostały założone **jeszcze przez Niemców i przetrwały do dziś,** obecnie jednak są zepsute i eo ipso nieczynne. P. Świtalski oświadczył. że rząd **rezygnuje z tego rodzaju środków pomocniczych.** Wśród stronnictw zbliżonych do rządu istniały tendencje do pogrzebania tego wniosku. jednak na żądanie prawicy, poparte **osobistemi oświadczeniami niektórych posłów, iż mają dowody podobnych rozmów, wniosek został uchwalony będzie wprowadzony na plenum Sejmu.**

Na końcu poruszono sprawę powoływania do służby państwowej urzędników. którzy posiadają **kwalifikacje, a zostali przeniesieni w stan spoczynku.** Urzędnik prezydium Rady Ministrów **Piętak** oświadczył. że wniosek ten **jest sprzeczny z konstytucją i niedopuszczalny pod względem budżetowym,** nadto zagroził, że na wypadek. gdyby wniosek został uchwalony, **rząd wstrzyma stabilizacje urzędników.** Stanowisko jego zbijali pos Konecwski (Zw. L. N.) Kozłowski (Zw. L. N.). który wystąpił z protestem przeciw tego rodzaju groźbom rządu.

— oOo —

KOMISJA ZAGRANICZNA

Waszawa. (AW.) **Sejmowa komisja dla spraw zagranicznych obradowała dziś nad konwencjami szeregu państw.** Minister Zaleski nie przybył na posiedzenie komisji. **ponieważ przed wygłoszeniem ekspose o wyniku konferencji genewskiej musi następnie uzgodnić oświadczenie Rady Ministrów.**

— oOo —

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Senacie.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu Senatu marsz Trąmpczyński odczytał **pismo vicepremjera, donoszące, że rząd powziął postanowienie nie udzielania odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone przed zamknięciem ubiegłej sesji Sejmu i Senatu.** Ponieważ pogląd marszałka różni się od poglądu rządu. marszałek **przekazał sprawę komisji prawniczej i regulaminowej.**

Po szeregu rozmaitych spraw przystąpiono do sprawozdania **Najwyższej Izby Kontroli Państwa.**

Senator Adelman

(Ch. D.) referował sprawozdanie o **kontroli ministerstwa skarbu.** Najwyższa Izba wytyka **popełnione błędy, lecz nie podaje wytycznych naprawy stosunków.** Przyczyny tych braków widzi w **nieprzysposobieniu urzędników,** braku katastrów gruntowych. złej organizacji niedostatecznych przepisach co do udzielania kredytów i t. p. Zaległość w podatkach bezpośrednich wynosi **193 milj., pośrednich 72 milj.,** majątkowych **312 milj.,** monopolu solnego **14 milj.,** monopolu tytoniowego **71 milj.,** spirytusowego **37 milj.,** w dziale loterji **1.300 tys.** Powodem zaległości jest nie tyle **niesprawność** urzędników. **ile zubożenie kraju.**

Opodatkowanie piwa daje małe rezultaty, gdyż obecnie wypada na **osobę 6 litrów,** gdy natomiast przed wojną **wypadało 20 litrów.** W kontroli P. K. O. **stwierdza brak współdziałania dyrekcji z władzami Min. skarbu,** w monopolu zapałczanym uznaje **umowę z konsorcjum szwedzkiem za nieodpowiednią.** Zakłady graficzne są źle **prowadzone,** administracja kosztowało **82 proc. wartości towaru.** W urzędach skarbowych jest zbyt mało urzędników **o wyższem wykształceniu,** niedomagania jednak nie są wynikiem złej woli urzędników, gdyż jak umieją, tak spełniają swe obowiązki. Sen. Szarski **referował sprawozdanie z działalności prezydjum Rady ministrów.**

Obrady trwają dalej.

— oOo —

Senacka komisja uchyliła dekret prasowy

Warszawa. (AW.). **Senacka komisja prawnicza** obradowała w dalszym ciągu nad ustawą, uchylającą dekret **P. Prezydenta Rzeczypospolitej o karach prasowych.** Ustawę przyjęto jednomyślnie w brzmieniu ustalonym przez Sejm, przyczem **postanowiono nie wprowadzać na plenum posiedzenia senatu dyskusji w tej sprawie, jak równie nie zgłaszania rezolucji.**

Marszałek Ratai rezygnuje?

Warszawa. (AW.) W kołach politycznych obiega pogłoska **o zamiarze rezygnacji marszałka Rataja.** Na stanowisko marszłka Sejmu wymienianym jest **poseł Stanisław Tugut, który zyskał poparcie nawet prawicy.**

W kole żydowskiem

wzrastają nastroje opozycyjne.

Warszawa. (AW.) W łonie sejmowego klubu żydowskiego **ujawnił się silny wzrost opozycji w stosunku do obecnego rządu.** Stanowisko opozycyjne podzielone było przez wszystkich niezależnych syjonistów b. Kongresówki. podczas gdy syjoniści małopolscy uważali. że narazie **nie należy wyciągać konsekwencyj wobec rządu, lecz współdziałać wobec rządu na plenum sejmowem.** W **głosowaniu obie grupy skupiły po 12 głosów.** Przewodniczący pos. Hartglass chciał przechylić szalę na korzyść **opozycji. czemu zaprotestowano.** zarządzono wobec tego drugie głosowanie Dzięki przybyciu w międzyczasie pos. Rozmaryna. zwolennika stanowiska rezerwy wobec rządu. uzyskano **13 głosów, zaś opozycja tylko 12.**

— oOo —

Warszawa. (Telef. wł.) Dowódca kompanji sztabowej min. spr wojsk. kpt Mikuła został **aresztowany i osadzony w wojskowem więzieniu śledczem.** Co do powodów aresztowania kpt. Mikuły **brak narazie urzędowych wiadomości.**

Warszawa. (Telef. wł.) Wicepremjer Bartel przyjął posłów Thona i Sommersteina. na których ręce **złożył 5000 zł jako prywatną ofiarę na domy akademickie żydowskie.** Donosi o tem „Gazeta Warszawska Poranna“.

Proces ś. p. Lindego.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę w sądzie apelacyjnym wznowiony został proces ś. p. **Lindego, Baua i Hryniewicza, skazanych — jak wiadomo — w pierwszej instancji za roztrwonienie pieniędzy P. K O.** Od wyroku sądu okręgowego odwołała się rodzina ś. p. Lindego, oraz obrońcy Baua i Hryniewicza. **żądając uniewinnienia wszystkich, oraz oddalenia powództwa skarbu państwa w kwocie 1.5 milj. złotych.** Rozprawa została **odroczona** w celu wezwania nowych świadków.

— oOo —

NOWA USTAWA STEMPLOWA.

Warszawa. (Telef wł.) Z dniem 5 stycznia przyszłego roku wejdzie **w życie nowa ustawa stemplowa,** która zostanie **wkrótce ogłoszona.** Przynosi ona zmiany co do opłat stemplowych od podań a mianowicie opłata bez względu na ilość arkuszy wynosić będzie **3 zł.,** załączniki podlegają opłacie **po 50 gr. każdy.**

— oOo —

GENERAŁ MINKIEWICZ ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH.

Warszawa. (Telef. wł.) Pisma donoszą. że dowódca korpusu Ochrony Pogranicza. **generał Minkiewicz został zawieszony w czynnościach. Funkcje dowódcy K. O. P. objął pułkownik Dziewicki.**

— o-O-o —

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.